

KS. JANUSZ GRĘŻLIKOWSKI

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

## **PRZECHOWYWANIE I KULT EUCHARYSTII W USTAWODAWSTWIE SYNODALNYM POLSKI PRZEDROZBIOROWEJ**

Treść: Wstęp. – 1. Przechowywanie, renowacja oraz kult Eucharystii w życiu Kościoła i dawnych normach prawa powszechnego. – 2. Przechowywanie i renowacja Najświętszego Sakramentu w postanowieniach synodalnych. – 3. Kult Eucharystii w uchwałach synodów. – 4. Wpływ i znaczenie ustawodawstwa powszechnego na kształt postanowień synodalnych. – Zakończenie.

### **Wstęp**

Działalność synodalna zakorzeniona jest w samej naturze Kościoła i z powodu swej doniosłości jest jednym z nieodłącznych czynników jego egzystencji według której Kościół żył i odnawiał się od swoich początków, poprzez całe wieki, aż do dnia dzisiejszego. Odnosi się to również do działalności synodalnej Kościoła w Polsce na przestrzeni wieków i w dzisiejszych czasach. Instytucja i działalność synodów legackich, prowincjonalnych i diecezjalnych miała fundamentalne znaczenie dla kształtowania się prawa partykularnego oraz rozwoju życia kościelnego w Polsce. Stąd kościelna myśl prawnicza ciągle wraca do polskiego ustawodawstwa synodalnego, analizuje podejmowane uchwały synodalne i ich wpływ na życie i obraz Kościoła. Ustawodawstwo to, stanowiąc echo powszechnego prawodawstwa kościelnego, kształtowało postawy religijno-moralne kapłanów oraz wiernych również w odniesieniu do życia sakramentalnego, w tym eucharystycznego, na co ostatnio zwrócił uwagę Synod Biskupów, wskazując na potrzebę nadania nowej jakości duszpasterstwu eucharystycznemu Kościoła<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Synod ten odbył się w Watykanie w dniach 2-23 października 2005 r. na zakończenie Roku Eucharystii. Ojcowie synodalni rozważali temat: *Eucharystia źródło*

Ważnym tematem uregulowań synodalnych na przestrzeni wieków były sakramenty, w tym jeden z najczcigodniejszych sakramentów, w którym sam Chrystus jest obecny, ofiaruje się i jest spożywany, a Kościół ustawicznie nim żyje i wzrasta – sakrament Eucharystii<sup>2</sup>. W Najświętszej Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła. Stanowi ona jednocześnie ważny miernik religijności każdej wspólnoty chrześcijańskiej<sup>3</sup>. Z tych racji kościelna myśl religijna wracała do Eucharystii w ciągu wieków nieustannie, wyjaśniając jej tajemnicę, broniąc przed błędami, określając normy prawne co do jej sprawowania, przechowywania, udzielania i przyjmowania. Fundamentalne i zasadnicze znaczenie w kształtowaniu norm prawnych w tym względzie miały uchwały soborów powszechnych i ustawodawstwo partykularne, które w oparciu o ustawodawstwo powszechne kształtowało rzeczywistość eucharystyczną, także Kościoła w Polsce.

Znaczący udział w kształtowaniu postaw i sumień zarówno duszpasterzy, jak i wiernych w dziedzinie przechowywania i kultu Eucharystii na przestrzeni dziejów Kościoła w Polsce odgrywało ustawodawstwo synodalne, które poprzez uchwały i statuty synodalne określało, w jaki sposób winno się przechowywać Eucharystię, jak też powinien wyglądać kult Eucharystii i okazywana jej cześć. Warto przyrzeć się polskiemu ustawodawstwu synodalnemu pod tym kątem i przeprowadzić pewnego rodzaju przegląd i analizę postanowień polskich synodów legackich, prowincjonalnych i diecezjalnych w Polsce przedrozbiorowej, zwracając szczególną uwagę na to, w jaki sposób regulowano kwestię przechowywania i kultu Eucharystii.

---

*dłem i szczytem życia oraz misji Kościoła.* Wszystkie wystąpienia i dyskusje dotyczyły najważniejszych aspektów teologicznych i duszpasterskich sakramentu Eucharystii. Uczestnicy Synodu przygotowali orędzie do ludu Bożego, a także przedstawili Ojcu Świętemu *Propositiones*, które przyczynią się do tego, aby nadać nową jakość duszpasterstwu eucharystycznemu Kościoła. Zob. Orędzie Synodu Biskupów do Ludu Bożego, *Eucharystia: Chleb żywy, który daje pokój światu*, L'Osservatore Romano 27(2006) nr 1 (wyd. polskie), nr 1; Por. S. TYMOSZ, *Synod Biskupów o Eucharystii z 2005 roku*, [w:] *Eucharistia fons vitae – współczesne problemy prawne*. Materiały sesji naukowej zorganizowanej 26 kwietnia w Kazimierzu Biskupim, red. S. TYMOSZ, Lublin 2006, s. 27-29.

<sup>2</sup> Zob. kan. 897 KPK; Por. KL 10, 47; KK 3, 7, 11, 17, 28; DK 5; DM 9; DE 2.

<sup>3</sup> DK 5.

## 1. Przechowywanie, renowacja oraz kult Eucharystii w życiu Kościoła i dawnych normach prawa powszechnego

Pragnąc ukazać i omówić zagadnienie przechowywania oraz kultu Eucharystii w polskim ustawodawstwie synodalnym Polski przedrozbiorowej, nie sposób pominąć tradycji i powszechnego ustawodawstwa kościelnego, w ramach którego i pod wpływem którego kształtowały się i rozwijały normy polskiego ustawodawstwa synodalnego odnośnie do tej kwestii. Polskie prawo synodalne kształtowało się bowiem, podobnie jak inne prawa partykularne, w zależności od powszechnego prawa kościelnego i w oparciu o nie. Stąd zachodzi pewna konieczność przedstawienia jego norm w odniesieniu do przechowywania i kultu Eucharystii, co pozwoli zauważyć wpływ tego ustawodawstwa na kształt norm prawa polskiego w tym względzie, jak też będzie okazją do opisania recepcji tego prawa.

Od samego początku istnienia Kościoła i chrześcijaństwa zauważamy wielki szacunek do Eucharystii. Od chwili powstania Kościoła istniała Komunia wiernych, która złączona była ściśle z ofiarą eucharystyczną. Udział w Komunii Świętej był znakiem przynależności do konkretnej gminy chrześcijańskiej, a przez nią do *Ecclesia Catholica*<sup>4</sup>. Starożytny chrześcijanin pragnął codziennie łączyć się z Chrystusem w Komunii Świętej, co podkreślają jednoznacznie pisma ojców Kościoła, którzy pouczali wiernych o korzyściach i obowiązku przyjmowania Eucharystii, przedstawiali warunki jej przyjęcia oraz ukazywali Eucharystię jako zadatek życia wiecznego i budowali fundamenty dogmatyczne pod życie eucharystyczne wiernych. Przeglądając chociażby wyrywkowo naukę ojców Kościoła, tak na Wschodzie, jak i na Zachodzie, możemy dostrzec troskę Kościoła o Eucharystię, o jej sprawowanie, przechowywanie i zanoszenie chorym. Jednocześnie możemy zaobserwować żywą wiarę wśród starożytnych chrześcijan w obecność Chrystusa w Eucharystii<sup>5</sup>.

Zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu jest bardzo dawny, a swymi początkami sięga połowy II wieku. Powstał, jak są-

<sup>4</sup> W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. I, Lublin 1962, s. 92.

<sup>5</sup> A. BOROWSKI, *Praktyka Komunii świętej w pierwszych wiekach Kościoła*, Ateneum Kapłańskie 8(1912) s. 222-231; Por. J. BILCZEWSKI, *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników piśmiennych, ikonograficznych, epigraficznych*, Kraków 1898, s. 227-228.

dzi ks. Bilczewski, w okresie wielkich prześladowań chrześcijaństwa<sup>6</sup>. Opinię tę podzielają tacy autorzy jak: Gasparri<sup>7</sup>, Many<sup>8</sup> czy Capello<sup>9</sup>, którzy aczkolwiek wyraźnie tym okresem się nie zajmowali, to jednak odnośnie traktaty o przechowywaniu Eucharystii rozpoczynali albo od okresu prześladowań w połowie drugiego wieku, albo też powoływali się na Tertuliana – pierwszego historycznego świadka tego zwyczaju<sup>10</sup>.

Pismo Święte nie zawiera wzmianek mówiących o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu, jedynie wspomina o ustanowieniu Eucharystii i zawiera nakaz sprawowania Najświętszej Ofiary<sup>11</sup>.

Pierwszy sobór powszechny w Nicei w 325 roku w kanonie 13 formułuje tylko ubocznie nakaz przechowywania Eucharystii. Czytamy tam, że w stosunku do umierających należy zachowywać dawną regułę Kościoła, która nakazywała, by nie pozbawiać ostatniego wiatyku tych, którzy są bliscy śmierci<sup>12</sup>. A zatem przechowywano Najświętszy Sakrament dla chorych, aby w niebezpieczeństwie śmierci mogli być zaopatrzeni w Ciało Pańskie i posileni nim.

W początkach chrześcijaństwa przechowywano Eucharystię w domach prywatnych<sup>13</sup>, w domach duchowieństwa<sup>14</sup>, zabierano w po-

<sup>6</sup> ... nie wiemy czy z publicznego nabożeństwa i Komunii świętej wiernych w I wieku brali ze sobą cząstkę konsekrowanego chleba do domu; dokumenty ówczesne o tym nic nie mówią i zdaje się, że ten zwyczaj powstał dopiero z chwilą wybuchu wielkich prześladowań w II wieku. J. BILCZEWSKI, *Eucharystia w świetle najdawniejszych poematów...*, s. 287.

<sup>7</sup> P. GASPARRI, *Tractatus de Sanctissima Eucharistia*, t. II, Parisiis-Lugduni 1897, s. 971-973.

<sup>8</sup> S. MANY, *Praelectiones de Missa cum Appendiae de Sanctissimo Eucharistiae Sacramento*, Paris 1903, s. 143-145.

<sup>9</sup> F. M. CAPELLO, *Tractatus Canonico-Moralis de Sacramentis*, Taurini-Romae 1953, s. 31-32.

<sup>10</sup> Can. 19: *Nonne solemnior erit statio tua, si et ad aram Dei steteris? Accepto Corpore Domini, et reservato, utrumque salvum est, et participatio sacrificii, et executio officii.* PL I, 1182-1183.

<sup>11</sup> Mt 26, 26-28; MK 16, 22-24; 1 Kor 11, 23-24.

<sup>12</sup> Zob. *Denzinger 57; Conciliorum Oecumenicorum Decreta*, Bologna 1973, s. 12.

<sup>13</sup> Np. św. Cyprian (ok. 200-258) w swym dziele *De lapsis* opowiada o pewnej kobiecie, która gdy niegodnymi rękami usiłowała otworzyć naczynie z Ciałem Pańskim przechowywanym w swoim domu, została przez wydobywający się z niego ogień przestraszona i nie odważyła się ponownie go otwierać ani dotykać. Zob. c. 25, PL IV, 486. Św. Bazyli Wielki (ok. 330-379) w liście do patrycjuszki Cezarei pisał o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu w domach prywatnych jako o znanym zwyczaju oraz nadmieniał, że wszyscy mnisi żyjący na pustyni, gdzie nie było kapłanów

dróż<sup>15</sup>. W początkach IV wieku można zauważyć pewną zmianę w dotychczasowej praktyce przechowywania. Przyczyną tego był fakt wydania edyktu mediolańskiego w 313 roku. Gdy Kościół wyszedł z podziemia, znikła konieczność i potrzeba przechowywania Najświętszego Sakramentu w domach prywatnych, gdyż można było to czynić bez obawy w miejscach publicznych, specjalnie do tego przeznaczonych. Odtąd zaczyna się też coraz bardziej podkreślać, że opieka nad przechowywaną Eucharystią należy przede wszystkim do osób duchownych<sup>16</sup>, którym często polecano i nakazywano, aby udając się w podróż, zabierali Eucharystię ze sobą w celu ewentualnego udzielania wiatyku<sup>17</sup>. Przechowywanie Najświętszego Sakramentu w kościele suponował już kanon Soboru Nicejskiego. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że cały proces przenoszenia Eucharystii z domów prywatnych do świątyni dokonywał się stopniowo i powoli<sup>18</sup>.

lub diakonów, a w Aleksandrii i Egipcie wszyscy wierni, przechowywali w swoich domach Eucharystię i komunikowali sami siebie. Zob. PG, XXXII, 483-486. Eucharystia przechowywana w domach prywatnych była dla starożytnych chrześcijan nie tylko pokarmem duchowym, którym się codziennie posilali, ale używali jej także, oczywiście w najlepszej wierze, do usuwania różnych dolegliwości i chorób cielesnych. Tak np. św. Augustyn opisywał cudowne uleczenie niejakiego Akacjusza przy pomocy Eucharystii przechowywanej w domu. Zob. PL, XLV, 1315.

<sup>14</sup> Pierwsze domy modlitwy, w których gromadzili się wierni na służbę Bożą, były częścią mieszkania współwyznawców, zwłaszcza zamożniejszych, w których często mieszkali również duchowni. Można przypuszczać, że pierwsi chrześcijanie, wzorując się na domach pogańskich, które miały kaplice domowe, również wyznaczali oddzielne pomieszczenie na sprawowanie kultu Bożego i przechowywanie Eucharystii, gdyż właśnie kościoły (bazyliki) powstawały dopiero na przełomie III/IV wieku. Z powodu przesładowań nie były w tym okresie miejscem dostatecznie bezpiecznym dla przechowywania Najświętszego Sakramentu. Wobec tego należy sądzić, że przynajmniej do wydania edyktu mediolańskiego, podobnie jak wszyscy wierni, również duchowni, zwłaszcza biskupi i kapłani, przechowywali Eucharystię w swoich domach. Na nich przecież spoczywała cała troska o duszpasterstwo i dlatego musieli przechowywać Eucharystię dla chorych, uwięzionych i skazanych. Zob. J. JUNG MANN, *Missarum solemnia*, t. I, s. 281; T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu w historii i liturgii Kościoła*, RBL 9(1956) s. 98-100; H. WERYŃSKI, *Tabernakulum – szkic historyczno-liturgiczny*, Miejsce Piastowe 1932, s. 4-7.

<sup>15</sup> Z obawy, aby nie umrzeć bez komunii świętej lub pozbawić się możliwości spożycia jej przez dłuższy czas. Zob. c. 43, PL XVI, 1360-1361; c. 36, PL LXXVII, 304; H. WERYŃSKI, *Tabernakulum...*, s. 7.

<sup>16</sup> J. BILCZEWSKI, *Eucharystia w świetle najdawniejszych pomników...*, s. 293-295.

<sup>17</sup> Tamże, s. 294; c. 24, Mansi XII, 383; Por. c. LXIII, PL XVI 1360-1361.

<sup>18</sup> Kiedy ostatecznie skończyło się zabieranie Eucharystii do domów przez wiernych, nie da się dokładnie stwierdzić. O przechowywaniu Najświętszego Sakramentu

W wiekach średnich przeważało przechowywanie Najświętszej Eucharystii w świątyni. Nie było to jeszcze prezbiterium czy nawa kościoła, ale miejsce przyległe do budynku kościelnego – można je przyrównać do dzisiejszej zakrystii<sup>19</sup>. Nazywano je postophorium, secretarium lub sacrarium i było to miejsce ukryte, bezpieczne, niedostępne dla pogan i katechumentów<sup>20</sup>. W następnych stuleciach zwyczaj ten coraz bardziej rozpowszechnił się i wraz z postępem chrystianizacji przechodził do różnych narodów<sup>21</sup>.

Dalszym etapem w historii przechowywania Najświętszego Sakramentu było umieszczanie go za ołtarzem lub obok niego w niszy mieszczącej się w ścianie<sup>22</sup>, a później na ołtarzu<sup>23</sup>. Przechowywano jednocześnie Eucharystię nad ołtarzem w zawieszonym tzw. „gołąbku eucharystycznym”<sup>24</sup>,

---

w domach kapłanów jak i wiernych mówił św. Augustyn, synody średniowieczne, a nawet w XII wieku spotykamy tę praktykę w życiu dziewic poświęconych Bogu. Zob. E. MARTENE, *De Antiquis Ecclesiae Ritibus libri tres*, t. I. Venetiis 1783, s. 250; Por. H. WERYŃSKI, *Tabernakulum...*, s. 7-10.

<sup>19</sup> *Enciclopedia Cattolica*, t. V, Citta del Vaticano 1950, s. 776.

<sup>20</sup> Pierwszym pewnym dowodem potwierdzającym przechowywanie Najświętszego Sakramentu w obrębie gmachu kościelnego jest list św. Jana Chryzostoma do papieża Innocentego I, w którym autor opisywał, jak w Wielką Sobotę do kościoła w Konstantynopolu w czasie udzielania chrztu niewiastom wtargnęli żołnierze i wdarli się do miejsca przechowywania Eucharystii oraz zobaczyli wszystko, co było wewnątrz. Co gorsza – jak pisze autor – nawet Najświętsza Krew Zbawiciela rozlana została na szaty żołnierzy. Zob. *Epist. Ad Innocentium Papam*, n. 3. PG, LII, 533.

<sup>21</sup> L. KÖSTER, *De custodia Sanctissimae Eucharistiae*, Romae 1940, s. 31-33.

<sup>22</sup> T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu...*, s. 103.

<sup>23</sup> Jeden z najstarszych dokumentów pochodzących z VI wieku wspomina już o przechowywaniu Eucharystii w kościele na ołtarzu. Dowiadujemy się o tym z postanowień synodu w Tours (567 r.), który polecał przechowywać Najświętszy Sakrament na ołtarzu, a nie w szafce (in armario). T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu...*, s. 104.

<sup>24</sup> Wznoszono wspaniałe ciborium, z którego na łańcuszkach zwisała puszką do przechowywania Eucharystii, lub też puszkę z Najświętszym Sakramentem wkładano do „gołąbka eucharystycznego” zawieszanego ponad ołtarzem. Zwyczaj ten był głównie rozpowszechniony we Francji, Belgii i Anglii. Najlepiej odzwierciedla to ordinarium kościoła katedralnego w Laon (IX wiek), w którym czytamy: *Nad ołtarzem zwisa złota korona z naczyniem do którego wkłada się Ciało Chrystusa*. U. CHAVELIER, *Ordinaire de L'eglise cathedrale de Laon*, Paris 1897, s. 44: *Desuper [...] pendet aurea corona cum vasculo, in quo corpus Christi reponitur*. Por. T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu...*, s. 104.

kiedy indziej znowu w wieżycze eucharystycznej<sup>25</sup>, a później coraz częściej na ołtarzu głównym.

Na początku X wieku znajdujemy dopiero pierwszą partykularną normę prawną nakazującą, aby Najświętszy Sakrament przechowywano na ołtarzu. Twórcą jej był Regino z Prüm. Pragnąc zabezpieczyć Eucharystię przed świętokradztwami, nakazywał, aby naczynie z Ciałem Pańskim przechowywano zawsze na ołtarzu w jakiejś obudowie lub skrzynce zamykanej na klucz<sup>26</sup>. Znamienne jest to, że miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu nie było prawie do X wieku przedmiotem ustawodawstwa partykularnego ani powszechnego, co wskazywałoby, że nie było większych zaniedbań ze strony duszpasterzy, jak i wiernych, wskutek czego nie odczuwano potrzeby normowania.

Dopiero Sobór Laterański IV nakazał, „ażeby we wszystkich kościołach krzyżmo i Eucharystia były troskliwie, pod kluczem przechowywane, aby nie można było wyciągnąć po nie zuchwałych rąk dla wykonywania czynów strasznych i zbrodniczych. Jeśli zaś ten, do którego należy opieka, niedbale by je przechowywał, należy go zasuspendować ab officio na okres trzech miesięcy, a gdyby z jego powodu lub niedbalstwa wynikło jeszcze coś gorszego, winna go spotkać nawet surowsza kara”<sup>27</sup>. Sobór określił więc dwie normy prawne: miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu – kościół – oraz tę, że Eucharystię należało przechowywać pod kluczem, bezpiecznie.

Z tych to powodów uchwały Soboru Laterańskiego IV stanowiły okres przełomowy w rozwoju ustawodawstwa odnośnie do przechowywania postaci sakramentalnych<sup>28</sup>. Ponieważ jednak sobór nie określił bliżej miejsca ich przechowywania w obrębie gmachu kościelnego, wytworzyła się niejednolita praktyka przechowywania Eucharystii. Przechowywano ją w zakrystii, w prezbiterium, w naczyniach wiszących ponad ołtarzem, tabernakulach ściennych, domkach euchary-

---

<sup>25</sup> Były to tzw. domki eucharystyczne, w których przechowywano Najświętszy Sakrament. Były one rozpowszechnione szczególnie na terenie Niemiec. Zob. tamże, s. 104-105.

<sup>26</sup> Reginonis Prümensis libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis, c. 70. PL CXXXII, 206.

<sup>27</sup> Conc. Lat., c. 20. *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 244.

<sup>28</sup> H. WERYŃSKI, *Tabernakulum...*, s. 12.

stycznych, niekiedy w tabernakulach ołtarzowych<sup>29</sup>. Ta różnorodność była powodowana brakiem ogólnej normy prawnej, skierowanej do biskupów i kapłanów odpowiedzialnych za przechowywanie Eucharystii, która nakazywałaby przechowywanie Najświętszego Sakramentu w jednym, stałym, oznaczonym miejscu. Obowiązujące zaś ustawodawstwo powszechne domaga się tylko przechowywania w miejscu godnym i bezpiecznym.

Sobór Trydencki nie określił bliżej miejsca przechowywania Najświętszego Sakramentu<sup>30</sup>, mówiąc tylko ogólnie, że w „*sacrarium*” należy przechowywać Eucharystię. Mimo to od czasu tego soboru uwidacznia się dążność do ujednoczenia praktyki przechowywania konsekrowanych postaci. Zaczęto bowiem uważać ołtarz za najszlachetniejsze i najodpowiedniejsze miejsce dla Boga eucharystycznego i dlatego umieszczano coraz częściej tutaj tabernakulum. Jednocześnie przyjmuje się i rozpowszechnia tabernakulum w kształcie szafki przytwierdzonej do środka ołtarza<sup>31</sup>. Ostatecznie tego rodzaju tabernakulum zostało przepisane przez Rytuał Rzymski z 1614 roku, który nakazywał, aby w kościołach „*tabernakulum przystojnie okryte kołnierzem i wolne od wszelkich rzeczy było umieszczone na głównym ołtarzu lub też na innym ołtarzu, który byłby odpowiedniejszy i stosowniejszy dla czci i uwielbienia tegoż sakramentu tak, by nie powstała żadna niedogodność w wykonywaniu świętych czynności lub kościelnych oficjów*”<sup>32</sup>. Rytuał obowiązywał tylko Rzym, ale z czasem jego liturgiczne postanowienia zaczęły przejmować rytuały diecezjalne, a także pod wpływem ożywionej działalności synodalnej tabernakulum ołtarzowe zdobywało coraz większe prawo obywatelstwa. Od czasów papieża Benedykta XIV, który konstytucją *Etsi Pastoralis* z 1742 roku zakazał przechowywania Eucharystii w domach prywatnych i zabierania przez duchownych w podróż, wymagane było pozwolenie Stolicy Apostolskiej na przechowywanie Najświętszego Sakramentu

---

<sup>29</sup> Tamże, s. 12-14.

<sup>30</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 6 de ref.; Zob. *Denzinger* 879; *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 696.

<sup>31</sup> H. WERYŃSKI, *Tabernakulum...*, s. 106.

<sup>32</sup> *De Sanctissimo Eucharistiae Sacramento*, n. 6. *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu editum et a Benedictio XIV autum et castigatum*, Ratisbonae 1881, tit. IV, c. 1.



poza ołtarzem<sup>33</sup>. Ale i ta konstytucja nic nie mówiła na temat przechowywania Eucharystii poza ołtarzem.

W związku z powyższym do początków XX wieku nie było jednolitej praktyki przechowywania Eucharystii, a to na skutek braku powszechnej normy prawnej, zobowiązującej do umieszczania tabernakulum na ołtarzu głównym. Dopiero Kodeks Prawa Kanonicznego po raz pierwszy w historii tego zagadnienia, w kanonie 1268 § 1, wydał ustawę powszechną nakazującą przechowywanie Eucharystii w nieruchomym, umieszczonym w środkowej części ołtarza tabernakulum<sup>34</sup>. W ten sposób zakończył się rozwój powszechnego ustawodawstwa kościelnego odnośnie do miejsca i sposobu przechowywania Najświętszego Sakramentu.

Ukazując pokrótce historię przechowywania Najświętszego Sakramentu, co będzie pomocne w dalszej części opracowania ukazującej to zagadnienie w polskim ustawodawstwie synodalnym, należy jeszcze wspomnieć o celu przechowywania i o renowacji postaci sakramentalnych.

Głównym celem przechowywania Eucharystii był i jest wiatyk dla chorych<sup>35</sup>. Począwszy od pierwszych wieków chrześcijaństwa, mamy przekonujące dowody, że chrześcijanie przyjmowali Eucharystię w niebezpieczeństwie śmierci<sup>36</sup>. Również Gracjan pisał, że kapłan powinien zawsze przechowywać Eucharystię, aby chorym mógł jej natchmiać udzielać, tak by nikt bez wiatyku nie umarł<sup>37</sup>.

Był również zwyczaj przechowywania cząstki konsekrowanego chleba w tym celu, by móc włożyć do kielicha podczas następnej Mszy Świętej, na znak jedności moralnej i ponowienia ofiary krzyżowej po wszystkie czasy<sup>38</sup>.

Wreszcie przechowywano Eucharystię dla komunikowania wiernych. Nie było tej praktyki w pierwszych wiekach, gdzie przecho-

---

<sup>33</sup> BENEDICTUS XIV ep. encykl. *Etsi Pastoralis. Codicis Iuris Canonici Fontes*, ed. P. Gaspari, J. Seredi, t. II, Romae 1923, s. 368; Por. WERENZ – VIDAL, *De rebus*, Roma 1935, s. 583, nota 23.

<sup>34</sup> Zob. T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu...*, s. 100.

<sup>35</sup> Zob. J. JUNGSMANN, *Missarum solemnina...*, t. II, s. 506.

<sup>36</sup> IGNATIUS, *Epistola ad Romanos*, c. VII. F. FUNK, *Patres Apostolici*, t. I, Tubingae 1901, s. 261; C. 12 Soboru Nicejskiego, *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 12.

<sup>37</sup> c. 93, D. 2 de cons.

<sup>38</sup> T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu...*, s. 95.

wywano Najświętszy Sakrament na wiatyk, ale z czasem praktyka ta wytworzyła się najpierw w kościołach zakonnych, a potem parafialnych, a po okresie Soboru Laterańskiego IV nabrała szczególnej mocy. Zaczęto więc przechowywać Eucharystię dla komunikujących poza Mszą Świętą<sup>39</sup>.

Począwszy od IX wieku, zaczęto przechowywać Najświętszy Sakrament w celu adoracji<sup>40</sup>. W kościołach, jak wspomniano, na przełomie wieku XII i XIII rozpowszechniono ceremonię podnoszenia i adoracji hostii we Mszy Świętej po podniesieniu; wreszcie w roku 1264 ustanowiono święto Bożego Ciała, dołączając do niego procesję teoforyczną<sup>41</sup>. Powstała w ten sposób konieczność przechowywania Eucharystii dla adoracji.

Z zagadnieniem miejsca, sposobu i celu przechowywania Eucharystii złączony jest także problem czasu odnawiania konsekrowanych postaci. A więc, jak długo można było przechowywać Eucharystię i w jakich terminach dokonywano renowacji.

Odnosnie do hostii przechowywanych dla udzielania wiatyku nie da się dokładnie określić, w jakich terminach odnawiano Najświętszy Sakrament przed wiekiem X. Wobec ogólnej zasady nieprzechowywania hostii z jednej Mszy Świętej na drugą, można przypuszczać, że były one bardzo krótkie i ograniczone do kilku dni.

W wieku X Regino z Prüm postanawiał, że hostie przechowywane na wiatyk dla chorych powinny być odnawiane co trzy dni. Jednocześnie nakazywał duchownym i duszpasterzom, ażeby odprawiając Mszę Świętą, spożywali hostię dotąd przechowywaną, a w zamian na wiatyk dla chorych odkładali tę, którą dopiero konsekrowali<sup>42</sup>.

Synod bliżej nie określony co do nazwy postanowił, aby renowacji dokonywano co siedem dni<sup>43</sup>. Inne terminy podawały: synod w Anse

---

<sup>39</sup> Tamże, s. 95-96; Por. L. KÖSTER, *De custodia Sanctissimae Eucharistiae*, Romae 1940, s. 53-55.

<sup>40</sup> Tamże, s. 49-50.

<sup>41</sup> W. SCHENK, *Udział ludu w Ofierze Mszy świętej*, Lublin 1960, s. 17.

<sup>42</sup> Reginonis Prümensis libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis, c. 70. PL CXXXII, 206.

<sup>43</sup> C. 17. Mansi XXII, 725.

(990 r.) – co osiem dni<sup>44</sup>, synod w Bourges (1031 r.) wprowadzał zakaz przechowywania Eucharystii ponad tydzień<sup>45</sup>.

Sobór Laterański IV niczego w tej materii nie postanowił, stąd też na terenie poszczególnych krajów i diecezji trzymano się ustawodawstwa partykularnego, nakazującego renowację co trzy, co siedem, co osiem i co piętnaście dni<sup>46</sup>, a nawet co miesiąc<sup>47</sup>. Spotkać można równocześnie i takie ustawy synodalne, które bliżej nie określały terminu renowacji, nakazując przeprowadzać ją często lub częściej<sup>48</sup>. Na ogół jednak przeważała na przestrzeni wieków od XI do XIV reguła cotygodniowej renowacji Najświętszego Sakramentu.

Wydany w 1600 roku *Caeremoniale Episcoporum* nakazywał, aby Najświętszy Sakrament był przynajmniej raz w tygodniu odnawiany<sup>49</sup>. Zobowiązywał przede wszystkim kościoły katedralne i kolegiackie, ale zapewne praktyka ta przechodziła i na inne kościoły. Co więcej, postanowienia Ceremoniału przejmowały statuty niektórych synodów, nakazując cotygodniową renowację Eucharystii<sup>50</sup>. Postanowienia te dochodziły także do Polski i w oparciu o nie kształtowało się pojęcie i czas renowacji Najświętszego Sakramentu w ustawodawstwie synodalnym.

Historia przechowywania Najświętszego Sakramentu i jego renowacji jest ciekawa, chociaż zapewne trudna do całościowego ujęcia i opracowania<sup>51</sup>. Dostarcza jednak interesującego materiału, ukazującego kilkunastowiekowy obraz historyczno-prawny tego zagadnienia. Ponadto pomaga i ułatwia dostrzec i zrozumieć zależności, różnice

<sup>44</sup> Conciliorum Ansanum, c. 2. Mansi XIX, 101.

<sup>45</sup> Conciliorum Bituricense, c. 2. Mansi XIX, 503.

<sup>46</sup> Concilium Trevirensis a. 1238, c. 28. P. HARTZHEIM, *Concilia Germania*, t. III, Coloniae 1768, s. 560; Synodus Augustana a. 1567. Tamże, t. VII, s. 169.

<sup>47</sup> Concilium Eystattense a. 1447. Tamże, t. V, s. 367.

<sup>48</sup> Concilium Ravennate II a. 1311. J. HARDUINUS, *Conciliorum Collectio regina maxima seu Acta Conciliorum et Epistolae Decretales ac Constitutiones Summorum Pontificum ab anno 34 ad 1714*, t. VII, Parisiis 1715, s. 1364.

<sup>49</sup> *Caeremoniale Episcoporum Clementis VIII Innocenti X et Benedicti XIII iussu editum. Benedicti XVI et Leonis XIII auctoritate recognitum*, Michliniae 1906, c. VI, n. 2.

<sup>50</sup> Synodus Provincialis Mechlinensis a. 1607. P. HARTZHEIM, *Concilia Germania...*, t. VIII, s. 778; Decreta et Statuta Synodi Provincialis Cameracensis a. 1631. Tamże, t. IX, s. 553; Synodus Gandavensis a. 1650. Tamże, t. IX, s. 707.

<sup>51</sup> Wyczerpującą monografię na temat przechowywania Najświętszego Sakramentu w Kościele Zachodnim napisał ks. K. MYSZKOWSKI, Lublin 1961 (mpś).

i wzajemne przenikanie prawa powszechnego i partykularnego polskiego.

Zmieniające się w ciągu wieków formy kultu eucharystycznego znajdowały swój wyraz w przechowywaniu Najświętszego Sakramentu. Historia Kościoła w poszczególnych krajach czy nawet prowincjach kościelnych wskazuje na odrębności w tej dziedzinie. Były one odbiciem wiary i pobożności wiernych, stanowiły przejaw zmian i wstrząsów oraz rzutowały na przyszłość życia religijnego<sup>52</sup>. Mając taki obraz tego zagadnienia, należy przejść do omówienia ustawodawstwa polskiego.

Jeżeli chodzi o kult Eucharystii, to należy powiedzieć, że był on bardzo wyjątkowy w pierwszych gminach chrześcijańskich, przez okres prześladowań i przez pierwsze wieki rozwoju Kościoła. Jednak gorliwość eucharystyczna oraz należna cześć i kult Eucharystii zaczęły się z biegiem czasu w świadomości chrześcijan zacierać. W wieku VI można dostrzec wyraźnie malejący udział wiernych w Komunii Świętej, malał też kult Eucharystii. Okoliczności te wymuszały na prawodawcy kościelnym ustanawianie norm prawnych wzywających do przyjmowania Komunii Świętej, godnego przechowywania Najświętszego Sakramentu oraz do kultu Eucharystii<sup>53</sup>.

Zbiory prawne *Collectio Anselmo dedicata* i Reginona z Prüm *Libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis* nakazywały, pod sankcją wykluczenia ze wspólnoty Kościoła, przystępować do Komunii Świętej przynajmniej trzy razy w roku<sup>54</sup>, tak jak to czynił synod w Agde, chyba że biskup pozbawił kogoś tego prawa z powodu jego ciężkich występków<sup>55</sup>. Próbowano ponadto przywrócić zwyczaj codziennej Komunii Świętej, zwłaszcza w niedzielę Wielkiego Postu, ale i to nie wytrzymało wytwarzającej się praktyki przyjmowa-

---

<sup>52</sup> W. WÓJCIK, *Przechowywanie Eucharystii na Śląsku w wieku XVI i XVII*, [w:] pr. zb., Pastori et Magistro, Lublin 1966, s. 185.

<sup>53</sup> Synod w Aide w 506 r. nakazywał przyjmować Komunię Świętą trzy razy w roku: na Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego. Kanon tego synodu był potem powtarzany przez inne synody od wczesnego średniowiecza, które podawały nakazy dotyczące przyjmowania Eucharystii. J. B. MANSI, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio*, t. VIII, Graz 1903, s. 327.

<sup>54</sup> *Collectio Anselmo dedicata*, cap. 73, PL LXXXIV, 42.

<sup>55</sup> *Reginonis Prümensis libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis*, cap. 56, PL LXXXV, 285.

nia Komunii trzy, dwa razy, a nieco później nawet tylko raz w roku<sup>56</sup>. Niedzielną Komunią Świętą zachowała się tylko w klasztorach wczesnego średniowiecza<sup>57</sup>.

Odbyte na przełomie VIII i IX wieku synody oprócz nakazów i obowiązku komunikowania mówiły o potrzebie przyjmowania Komunii Świętej<sup>58</sup>, o obowiązku przyjmowania jej przez obłożnie chorych, którzy powinni wzywać w tym celu do siebie kapłanów<sup>59</sup>. Takie same wymagania stawiała *Tripartita* Iwona z Chartes<sup>60</sup>. Postanowienia zawarte w tym zbiorze jednocześnie usilnie zachęcały, aby przyjmować ten sakrament oprócz świąt Bożego Narodzenia, Wielkanocy i Zesłania Ducha Świętego jeszcze w każdą niedzielę, zwłaszcza w Wielkim Poście oraz w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę<sup>61</sup>.

*Dekret Gracjana* podtrzymywał ścisły obowiązek komunikowania w trzy największe uroczystości roku kościelnego i polecał czynić to jeszcze *ex devotione* w Wielki Czwartek, który od zarania chrześcijaństwa był dniem pojednania z Bogiem i przyjęcia Ciała Pańskiego wspólnie z całą gminą chrześcijańską<sup>62</sup>.

Do praktyki trzykrotnego komunikowania w ciągu roku, a tym samym ożywienia kultu Eucharystii, nawiązywał też papież Innocenty III (1198-1216), który w dekreście przysłanym biskupowi Livonien pouczał go, że ochrzczonym, którzy zgrzeszyli, ale pokutują, można udzielać sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej *consuetis festivitibus*<sup>63</sup>, czyli przynajmniej trzykrotnie w ciągu roku<sup>64</sup>.

Praktyka życia nie zawsze nadążała za, wymagającymi zresztą, uchwałami synodów<sup>65</sup>. Moralność bowiem podupadła, a w krajach germańskich i słowiańskich przetrwały nawet obyczaje pogańskie,

<sup>56</sup> J. A. JUNGMANN, *Missarum solemnia*, t. I, Wien 1952, s. 449; Zob. W. SCHENK, *Udział ludu w Ofierze...*, s. 15.

<sup>57</sup> Por. W. SCHENK, *Liturgia sakramentów...*, s. 92.

<sup>58</sup> Concilium incerti loci et tempotis. Ex Codice Pratellensi a. Circa 700 in Normannia celebratum, cap. 12, Mansi XVIII, 433.

<sup>59</sup> Tenże synod, cap. 13. Tamże.

<sup>60</sup> Ivonis Carnutensis Tripartita, cap. 33, PL CLXI, 168.

<sup>61</sup> Tamże, cap. 24, PL CLXI, 167; cap. 25, PL CLXI, 166.

<sup>62</sup> c. 16, D. 2 de cons.; c. 17, D. 2 de cons.

<sup>63</sup> c. 8 XV 38.

<sup>64</sup> M. PASTUSZKO, *Najświętsza Eucharystia według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, Kielce 1997, s. 191.

<sup>65</sup> T. SZWAGRZYK, *Komunia św. wielkanocna*, Homo Dei 28(1959) s. 400.

szerzyły się zabobony, wiara w czary i wróżbiarstwo<sup>66</sup>. W tych okolicznościach wszystkie nakazy i zalecenia odnoszące się do przyjmowania Komunii Świętej i szerzenia kultu Eucharystii okazywały się jednak mało skuteczne i nie były często przestrzegane. W pierwszych trzech wiekach chrześcijaństwa można było zaobserwować stałą troskę Kościoła, wyrażaną czy to przez apostołów i ich uczniów, ojców Kościoła i pisarzy kościelnych, czy przez ustawy synodalne i inne przepisy prawne, aby wierni korzystali z tego podstawowego środka do zbawienia i wypełniali nakaz komunikowania. Natomiast w wiekach następnych można dostrzec jak gdyby dwa stanowiska w sprawie Komunii Świętej wiernych. Pierwsze maksymalne, które w formie rady zachęcało wiernych do częstej, a nawet codziennej Komunii, drugie określające minimalne wymagania. Swój wyraz znajdowało ono w ustawodawstwie kościelnym, nauczającym, co jest konieczne, aby zadośćuczynić przykazaniu Bożemu przyjmowania Eucharystii. Ustawodawstwo kościelne końca XII i początków XIII wieku nie zawierało powszechnie obowiązującej normy prawnej co do przyjmowania Eucharystii. Przepisy zawarte w zbiorach prawnych podawały różne ustalenia w tej tak ważnej materii. Na przykład, ogół wiernych na terenie Galii i Germanii przystępował już od IX wieku raz w roku do Komunii Świętej<sup>67</sup>. Dlatego w Kościele zachodziła potrzeba, aby najwyższy autorytet prawny zabrał głos. Stało się to na Soborze Laterańskim IV. Wcześniej reformę Kościoła podjął papież św. Leon IX (1048-1054), a kontynuowali ją następnymi papieżami i wcześniejsze sobory laterańskie: I w 1123 r., II w 1139 r., III w 1179 r.<sup>68</sup>

Roztropność duszpasterska nakazywała unormować prawem powszechnym kwestię częstotliwości przyjmowania przez wiernych Komunii Świętej. Tym też, wydaje się, powodowany Sobór Laterański IV w roku 1215 wśród 71 uchwalonych konstytucji 21 poświęcił obowiązkowi wyznawania grzechów na spowiedzi i przyjmowania Komunii Świętej. Obecni na soborze – 404 biskupów zachodniego Kościoła łacińskiego i wschodniego Kościoła katolickiego oraz ponad 800 wyższych przełożonych zakonnych – dobrze wiedzieli, jak

<sup>66</sup> M. PASTUSZKO, *Najświętsza Eucharystia...*, s. 192.

<sup>67</sup> Zob. W. SCHENK, *Liturgia sakramentów...*, s. 92-93; Tenże, *Śłużba Boża w Polsce*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce* (pod red. B. Kumora i Z. Obertyńskiego) t. I, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 97-98.

<sup>68</sup> M. PASTUSZKO, *Najświętsza Eucharystia...*, s. 192.

wygląda praktyka wiernych co do posilania się Ciałem Pańskim oraz kult Eucharystii. Stąd sobór postanowił, że każdy wierny po dojściu do używania rozumu powinien przynajmniej raz w roku wypowiadać się u swojego duszpasterza i przyjąć na Wielkanoc Komunię Świętą. Proboszcz mógł w poszczególnych wypadkach i dla słusznej przyczyny wyznaczyć inny termin przyjęcia Komunii. Wymagania swoje, niewątpliwie bardzo niewielkie, obwarował sobór sankcją utraty prawa wstępu do kościoła i pozbawienia pogrzebu kościelnego w wypadku braku oznak żalu przed śmiercią<sup>69</sup>.

21. konstytucja Soboru Laterańskiego IV jest ważna z wielu powodów. Przede wszystkim dlatego, że o ile wcześniej istniały liczne i różne prawa partykularne, o tyle odtąd wprowadza się jedną normę obowiązującą już nie w poszczególnych diecezjach czy prowincjach, ale w całym Kościele. I norma ta obowiązuje w sumieniu pod grzechem ciężkim, co każdy wierny mógł wnioskować z bardzo bolesnych skutków (sięgających przecież poza śmierć), jakie pociągało za sobą zaniedbywanie tego obowiązku. Następnie sobór określił minimum, jeśli chodzi o przyjęcie Komunii Świętej w ciągu roku, czyli konieczność przystąpienia do stołu Pańskiego przynajmniej w okresie Wielkanocy. Jednak konstytucja 21. soboru bynajmniej nie zabraniała przyjmowania Komunii Świętej częściej, np. trzy razy w roku – czego żądały wcześniejsze przepisy prawa partykularnego – względnie jeszcze częściej. Wydaje się, że opinia o soborowym dekreście *omnis utriusque sexus*, iż „było to smutne stwierdzenie, jak daleko Kościół średniowieczny odszedł od pierwotnego ideału życia sakramentalnego”<sup>70</sup>, jest mało zrozumiała. Należy sądzić, że Sobór Laterański IV, uchwalając 21. konstytucję, zupełnie nie chciał odchodzić od pierwotnych ideałów życia sakramentalnego. Ideały pozostały te same

<sup>69</sup> Conc. Lat. IV, c. 21: „*Omnis utriusque sexus fidelis, postquam ad annum discretionis pervenerit, omnia sua solus peccata confiteatur fideliter, saltem semel in anno proprio sacerdoti, et iniunctam sibi poenitentiam studeat pro viribus adimplere, suscipiens reverenter ad minus in pascha Eucharistiae sacramentum, nisi forte de consilio proprii sacerdotis ob. Aliquam rationabilem causam ad tempus ab eius perceptione duxerit abstinendum; alioquin et vivens ab ingressu ecclesiae arceatur et moriens christiana careat sepultura. Unde hoc salutare statutum frequenter in ecclesiis publicetur, ne quisquam ignorantiae caecitate velamen excusationis assumat, Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*”, s. 245.

<sup>70</sup> B. KUMOR, *Historia Kościoła*, cz. 3, *Złoty okres średniowiecza chrześcijańskiego*, Lublin 1976, s. 123.

co w pierwotnym Kościele, ale też były osiągalne nie dla wszystkich. Sobór zaś chciał określić nie to, co od początku Kościoła było i nadal pozostało ideałem, tylko poniżej jakiego poziomu żaden wierny nie może schodzić. Taką uchwałę sobór mógł podjąć, bo tylko bliżej definiował prawo Boże. Zresztą gdyby tego nie uczynił, dokonałyby tego następne sobory lub któryś z papieży. Słuszność wydania przez Sobór Laterański IV konstytucji 21. najlepiej widać w tym, że ogłoszone wówczas prawo jest aktualne do dziś i nikt nie ma Kościołowi za złe, iż nie zmienia minimum dotyczącego przystępowania przez wiernych do Komunii Świętej. Nakaz ten wiąże się jednoznacznie z kultem Eucharystii.

Powstaje pytanie, co spowodowało zanik kultu Eucharystii i częstej Komunii Świętej u wiernych, zaniedbania i niechęci, że Sobór Laterański IV określił tylko minimalne wymagania, utrwalone i rozpowszechnione przez późniejsze synody i życie Kościoła. Pewien niewątpliwie wpływ wywarła tu okoliczność, iż znaczna część wiernych, którzy po edykcie mediolańskim przyjęli wiarę chrześcijańską, często nie tylko ze względów oportunistycznych obniżała poziom życia religijnego i moralnego Kościoła, a co za tym idzie życia eucharystycznego<sup>71</sup>. Wpływy arikańskie również odegrały tutaj pewną rolę. A ponadto zaostrzenie warunków do przyjęcia Komunii Świętej przez Kościół było, wydaje się, decydującym czynnikiem ograniczającym swobodny dostęp do Eucharystii. Bowiem, jak podaje historia liturgii sakramentalnej, już od VIII wieku bezpośrednim przygotowaniem do przyjęcia Komunii Świętej było odbycie spowiedzi prywatnej u swojego miejscowego duszpasterza, podobne do obowiązującego rytu<sup>72</sup>. Brak jednak zaangażowanego duszpasterstwa uniemożliwiał częstą spowiedź, a tym samym utrudniał przystępowanie do stołu Pańskiego. Później domagano się także kilkudniowego postu przed przyjęciem Komunii

---

<sup>71</sup> Por. W. SCHENK, *Liturgia sakramentów...*, s. 92.

<sup>72</sup> J. LECHNER, *Liturgik des römischen Ritus, Sechste Auflage*, Freiburg im Breisgau 1953, s. 293-294. W starożytności chrześcijańskiej i wczesnym średniowieczu przygotowaniem do przyjęcia Komunii Świętej był sam udział we Mszy Świętej. Później jednak zanikła świadomość, że Komunia Święta jest owocem Ofiary Mszy Świętej, że komunikujący uczestniczy we wspólnej uczcie ofiarnej. Komunię odłączono od Ofiary i przekształcono w osobne, prywatne nabożeństwo komunikującej jednostki. Msza Święta zmieniła się w nabożeństwo, u jednych w adorację Chrystusa, a u wielu innych komunikujących w osobiste przygotowanie się do przyjęcia Komunii.



Świętej i odradzano częstą Komunię z szacunku dla sakramentu<sup>73</sup>. W miejsce Komunii sakramentalnej weszła tzw. komunია duchowa (*communio spiritualis*), praktykowana w różny sposób: przez nabożne uczestnictwo we Mszy Świętej, przez adorację Hostii, przez akt wiary w obecność sakramentalną Chrystusa, przez rozważanie męki i zbawczej śmierci Chrystusa. Z czasem też liturgia stała się wyłącznie sprawą duchowieństwa, które we wszystkim zastępowało wiernych, nawet w Komunii Świętej. Według Bertolda z Ratzbony (+1272) wszyscy uczestnicy Mszy Świętej tworzą jedno ciało, a kapłan to usta tego ciała; kapłan przyjmuje Komunię pro omnibus, tj. w zastępstwie wiernych<sup>74</sup>. Stąd nie dziwi takie podejście do kwestii przyjmowania Komunii Świętej przez wiernych.

Obok zaniku kultu eucharystycznego oraz przyjmowania Komunii Świętej przez wiernych na przełomie XII i XIII wieku dostrzegalny jest jednak w Kościele wzrost kultu Eucharystii. Wierni, uczestnicząc we Mszy Świętej, zaczęli koncentrować się na chwili przeistoczenia. Do obrzędów Mszy Świętej zaczęto wprowadzać pokazywanie hostii po słowach konsekracji, albowiem wierni domagali się tego, gdyż w spojrzeniu na hostię dopatrywali się źródła licznych łask. Potem wchodzi zwyczaj pochylania głowy i klęknięcia na widok Najświętszego Sakramentu<sup>75</sup>. Są to początki tworzenia się kultu Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie, który następnie przekształcił się i spowodował wprowadzenie wystawienia Najświętszego Sakramentu oraz procesji teoforycznej w święto Bożego Ciała<sup>76</sup>.

Wydawałoby się, że wzmożony i rozwijający się wyraźnie kult eucharystyczny powinien wpłynąć dodatnio na przyjmowanie przez wiernych Komunii Świętej. Tak jednak nie było. Stąd decyzja Soboru Laterańskiego IV, niejako pragnącego powstrzymać zanikający zwyczaj przyjmowania Ciała Chrystusa przez określenie pewnego minimum.

W orzeczeniu Soboru Laterańskiego IV ograniczono termin przyjmowania Komunii Świętej do Wielkanocy. Było to zapewne bardzo

<sup>73</sup> W. SCHENK, *Liturgia sakramentów...*, s. 93.

<sup>74</sup> Pof. J.A. JUNGMAN, *Missarum solemnias...*, t. II, s. 453; Zob. W. SCHENK, *Udział ludu w Ofierze...*, s. 18.

<sup>75</sup> Tamże, s. 16; Pof. L. EINSENHOFER, *Handbuch der katholischen Liturgik*, t. II, Freiburg 1933, s. 184-185.

<sup>76</sup> W. SCHENK, *Udział ludu w Ofierze...*, s. 17.

uciążliwe dla duszpasterzy, jak również dla wiernych. Toteż papież Eugeniusz IV poszerzył w konstytucji apostolskiej *Fidei digna relatione* z 1440 r. termin przyjmowania komunii wielkanocnej do okresu Wielkiego Tygodnia i oktawy wielkanocnej<sup>77</sup>.

Sobór Trydencki poprzestał jedynie na przypomnieniu obowiązującego prawa, powtarzając i potwierdzając dekret *Omnis utriusque sexus* Soboru Laterańskiego IV. Kanon 9 sesji XIII Tridentinum postanawiał: „*Jeżeli ktoś by zaprzeczał, że wszyscy i każdy z osobna wierny, obojga płci, gdy dojdzie do wieku rozeznania, jest obowiązany do komunikowania przynajmniej raz każdego roku według świętej Matki Kościoła – niech będzie wyklęty*”<sup>78</sup>. Sobór jednocześnie życzył sobie, aby wierni obecni na Mszy Świętej nie zadawali się Komunią Świętą duchową, ale przyjmowali ten święty sakrament. Duszpasterzom Sobór nakazał, aby wiernym objaśniali tajemnicę Eucharystii<sup>79</sup>, co potem podawał szczegółowo Katechizm Rzymski, podkreślając potrzebę przyjmowania Komunii Świętej przez wiernych nie tylko raz w roku, ale częściej, oraz zwracając uwagę na przygotowanie się i odpowiednie dyspozycje wewnętrzne i zewnętrzne do godnego i owocnego przyjęcia Eucharystii<sup>80</sup>.

## 2. Przechowywanie i renowacja Najświętszego Sakramentu w postanowieniach synodalnych

Najstarszym postanowieniem synodalnym w sprawie Najświętszego Sakramentu jest statut mieszczący się między innymi ustawami synodalnymi, które dla Polski wydał legat Jakub na synodzie we Wrocławiu

---

<sup>77</sup> *Bullarium Privilegiorum ac Diplomatum Romanorum Pontificum amplissima collectio*, ed. C. Cocquelines, t. III, Romae 1739-1769, cz. 3, s. 33. Zob. P. GASPARRI, *Corpus Iuris Canonici Fontes*, t. I, n. 53, p. 77.

<sup>78</sup> Conc. Trid., sess. XIII, c. 9 de ref.; Zob. Mansi XXXIII, 85; *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 698.

<sup>79</sup> W. SCHENK, *Udział ludu w Ofierze...*, s. 19.

<sup>80</sup> *Catechismus ex decreto Concilii Tridentini ad parochos Pii V et Clementis XIII Pont. Max. Jussu editus*, Ratisbonae 1896, s. 214; Zob. *Katechizm Rzymski z dekretu S. Koncilium Trydenckiego za rozkazem s. Piusa V Papieża po łacinie wydany, na polski język powagą [...] Ks. Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa Gnieźnieńskiego, prymasa przez pytania i odpowiedzi przetłumaczony [...] Ks. Felicjanowi Wołodkowiczowi arcybiskupowi metropolicie kijowskiemu [...] oraz biskupom i duchowieństwu ritus Greco-unito [...] wydrukowany w Wilnie 1762 roku*, s. 129-134.

w roku 1248<sup>81</sup>. Statut synodu zatytułowany *O przechowywaniu w zamknięciu Ciała Chrystusa* polecał, aby do Eucharystii nikt bez przeszkód nie miał dostępu, aby Najświętszy Sakrament był pilnie i mocno zamknięty i zabezpieczony przez znieważeniem<sup>82</sup>. Wydaje się, że przepis ten był podyktowany troską o bezpieczeństwo Eucharystii w związku z dokonywanymi nadużyciami, przestępstwami i świętokradztwami, często bowiem używano Eucharystii do czarów lub zabobonów<sup>83</sup>. Tym bardziej to się potwierdza i uwidacznia, gdy przeanalizuje się treść statutu synodu wrocławskiego odbytego w roku 1252. Synod ten, poruszając sprawę przechowywania Najświętszego Sakramentu, pragnąc zaradzić niedbalstwu i niestaranności duszpasterzy, wyraźnie polecał, aby Eucharystia była przechowywana w odpowiednim, czystym miejscu, pod zamknięciem oraz zawsze w miejscu zaszczytnym i z pobożnością<sup>84</sup>. Na tych, którzy nie przestrzegali i nie zachowywali powyższych zarządzeń, synod nakładał kary. I tak, kto niedbale, bez zamknięcia zostawiał i nie strzegł Eucharystii, miał być suspendowany na trzy miesiące od swego urzędu, a jeżeli przez jego niedbalstwo lub nieostrożność mysz lub inne zwierzę nadgryzło hostię, poza przewidzianymi trzema miesiącami miał pokutować jeszcze czterdzieści dni. A jeżeli wynikła z jego niewłaściwego i nieodpowiedzialnego zachowania jakaś wielka szkoda albo zbrodnia, wtedy – w myśl statutu synodalnego – podlegał surowszej karze<sup>85</sup>. Powyższe przepisy były

<sup>81</sup> Synod poruszał odnośnie do Najświętszego Sakramentu dwie sprawy: procesjonalne niesienie wiatyku do chorych, co zostanie zaprezentowane w stosownym miejscu opracowania, oraz przechowywanie Eucharystii pod zamknięciem. Zob. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis maxima et parte nunc Primus e codicibus manu scriptis typis mandatae*, Petrokoli 1856, s. 37-38 i 46-47; Z. A. HELCEL, *Zbiór statutów synodalnych polskich powszechnych w prowincji gnieźnieńskiej*, [w:] *Starodawnego Prawa Polskiego Pomniki*, t. IV, Warszawa 1875 s. 350-351 i 355; Por. M. WYSZKOWSKI, *Najstarsze postanowienia synodalne w sprawie Najświętszego Sakramentu*, *Gazeta Kościelna* 41(1934) nr 13, s. 142.

<sup>82</sup> Jacobus Archidiaconus Leodiensis Legatus, post elevationem ad pontificum, Urbanus Papa IV, Synodus Wratislaviensis a. 1248, c. 27. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 46-47.

<sup>83</sup> T. GROMNICKI, *Synody prowincjonalne oraz czynności niektórych funkcjonariuszy apostołskich w Polsce do roku 1357*, Kraków 1885, s. 66.

<sup>84</sup> Statuta synodalia ecclesiae Nemausensis a. 1252 (3). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae. Źródła i studia krytyczne*, t. X, *Synody diecezji wrocławskiej i ich statuty*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1963, s. 516.

<sup>85</sup> Tamże, s. 518.

bardzo zbliżone do norm wydanych na Soborze Laterańskim IV, są pewnego rodzaju odbiciem ubogaconym doświadczeniem z terenu diecezji. W szczegółowych przepisach tego synodu można jeszcze znaleźć inną ciekawą normę, mówiącą, że jeżeli hostia zostanie znaleziona przed ołtarzem i nie wiadomo, czy była konsekrowana, czy nie, to kapłan również na końcu Mszy Świętej, po przyjęciu Krwi Pańskiej ją spożyć<sup>86</sup>.

Na troskę prawodawców synodalnych co do przechowywania Eucharystii wywarły zapewne wpływ uchwały Soboru Laterańskiego IV, który, jak było powiedziane wcześniej, w kanonie 20 zobowiązał specjalną troską otoczyć i pod kluczem przechowywać Najświętszy Sakrament, a za wszystkie niedbalstwa groził karą; proboszcz lub rektor kościoła był ponadto odpowiedzialny za przechowywanie Eucharystii, na nim ciążył obowiązek troski o bezpieczeństwo i godne przechowywanie Sanctissimum.

Dalsze synody takie jak: legata Filipa odbyty w Budzie w 1279 roku<sup>87</sup> i arcybiskupa Jakuba Świnki z 1285 roku<sup>88</sup> powtarzały bardziej lub mniej wiernie uchwały Soboru Laterańskiego IV. Znamienne jest to, że synod legata Jakuba poszerzył karę 3-miesięcznej suspensy ab officia za zaniedbania w przechowywaniu Najświętszego Sakramentu przepisaną przez sobór na „*tribus mensis ab officio ac beneficio*”<sup>89</sup>. To samo czynił synod prowincjalny łowicki z 1556 roku, nakazując ponadto archidiaconom, aby sprawdzali, czy przepisy o bezpiecznym i godnym przechowywaniu Eucharystii są przestrzegane i respektowane<sup>90</sup>.

Synody późniejsze z XIV i XV wieku, a nawet z wieku XVI i XVII dosłownie lub tylko *quoad sensum* powtarzały uchwały Soboru Late-

---

<sup>86</sup> Tamże.

<sup>87</sup> Philippus Firmanus Episcopus Legatus, Synodus Budensis a. 1279, c. 24. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 88.

<sup>88</sup> Jacobus Archiepiscopus Gnesnensis, Synodus incerti loci a. 1285, c. 8. Tamże, s. 169; Por. Tenże synod pod inną datą – 6 Jan. 1283 roku, *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. I, Poznań 1878, s. 511.

<sup>89</sup> Zob. Philippus Firmanus Episcopus Legatus, Synodus Budensis a. 1279, c. 24. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 88.

<sup>90</sup> *Ex Statutis Nicolai Dzierzgovii, Lovicii Anno Domini 1556, De custodia Eucharistiae. Constitutiones Synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis Provincialium tam vetustorum quam recentiorum, usque ad Annum Domini MDLXXVIII. Studio et opera Rev. [...] Stanislai Karnkowski, Cracoviae 1579, s. 101-102.*

rańskiego IV lub wznawiały dawne postanowienia synodów co do przechowywania Najświętszego Sakramentu<sup>91</sup>. Statuty te mówiły o przechowywaniu Eucharystii pod kluczem w kościele, nie określając bliżej tego miejsca<sup>92</sup>. Wspominały, że Najświętszy Sakrament należy przechowywać zawsze w miejscu oddzielnym (singulari), czystym (mundo) i oznaczonym (signato), w sposób godny tego sakramentu (Honesto), w miejscu odpowiednio ozdobionym (ornato), widocznym (conspicuo) i pod bezpiecznym zamknięciem (sub fideli custodia)<sup>93</sup>. Inne synody orzekały i zobowiązywały duszpasterzy odpowiedzialnych za wprowadzanie powyższych przepisów w życie, aby przechowywano Najświętszy Sakrament w zamykanym na klucz sacarium<sup>94</sup> lub ciborium<sup>95</sup>. Niekiedy można było również spotkać wzmianki, z ja-

<sup>91</sup> *Ex Statutis Nicolai Dzierzgowii, Lovicii Anno Domini 1556, De custodia Eucharistiae. Constitutiones Synodorum Metropolitanae Ecclesiae Gnesnensis provincialium auctoritate synodi provincialis Gembicianae per deputatos recognitae, iussu vero et opera [...] Joannis Wężyk [...] editae Cracoviae 1630, s. 231.*

<sup>92</sup> Statuta synodalia Nicolai Kurowski episcopi Wladislaviensis a. 1402. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia dioecesis wladislaviensis et pomeraniae, Varsaviae 1890, s. 4*; Statuta synodalia Petri de Bnin episcopi Wladislaviensis a. 1487. Tamże, s. 22; Synod provincialny wieluńsko-kaliski z 1420 r. J. FIJALEK i A. VETULANI, *Statuta synodalia wieluńsko-kaliskie Mikołaja Trąby z roku 1420, Kraków 1915-1920-1951, s. 73.*

<sup>93</sup> J. FIJALEK, *Najstarsze statuty synodalia krakowskie biskupa Nankera z 2 października 1320 roku, Kraków 1915, s. 10*; W. ABRAHAM, *Najdawniejsze statuty synodalia archidiecezji gnieźnieńskiej, Kraków 1920, s. 22-24*; Statuta Dioecisana ecclesiae Posnaniensis a. 1420. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VII, *Synody diecezji poznańskiej i ich statuty, Poznań 1952, s. 147*; Synodus Dioecesis Luceoriensis a. 1621. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. III, *Synody diecezji łuckiej i ich statuty, Warszawa 1949, s. 104*; Synodus Dioecisana Wladislaviensis a. 1641. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 225.

<sup>94</sup> Constitutiones Domini Wenceslai Episcopi Wratislaviensis a. 1410. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 43; Conciliorum Wratislaviense a. 1416. P. HARTZHEIM, *Concilia Germaniae...*, t. V, s. 154-155; Statuta synodalia Petri de Bnin episcopi Wladislaviensis a. 1487. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 22; Statuta Dioecisana Vilmensis a. 1528. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. II, *Synody diecezji wileńskiej I ich statuty, Warszawa 1948, s. 128*; Constitutiones Synodales Dioecesis Wratislaviensis a. 1580. J. HARTZHEIM, *Concilia Germaniae...*, t. VII, s. 893; Synod płocki z 1589 r. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, *Synody diecezji płockiej i ich statuty, Warszawa 1952, s. 283.*

<sup>95</sup> Synodus Dioecisana Wratislaviensis a. 1592. J. HARTZHEIM, *Concilia Germaniae...*, t. VIII, s. 387; Synodus Dioecisana Andrea Lipski Episcopi Wladislaviensis a. 1628., *Statuta synodalia...*, s. 191; Acta seu Decreta Statuta Synodalia Wladislaviensis Dioecesis a. 1634. Tamże, s. 201.

kiego materiału były czy miały być zrobione *ciboria* i *sacraria*, co wskazywałoby na przechowywanie Eucharystii w pewnego rodzaju skrzynkach lub obudowie zamykanej na klucz<sup>96</sup>. Tak np. biskup wrocławski na synodzie w 1410 roku nakazywał proboszczom i rektorom kościołów sporządzać tabernakula kamienne, a w razie trudności z ich nabyciem czy wykonaniem dopuszczał tabernakula z drzewa, ale tak zabezpieczone, aby nikt nie mógł targnąć się na Najświętszy Sakrament. Nakaz ten był podyktowany troską i doświadczeniem, albowiem – jak wspominał ustawodawca synodalny – w diecezji spłonęły kościoły mające tabernakula drewniane, które spaliły się razem z Sanctissimum. Pragnąc więc temu zapobiec, biskup wydał powyższe zarządzenie synodalne, dodając jeszcze czterdzieści dni odpustu dla tych, którzy przyczynili się do ufundowania lub sprawienia odpowiednich zalecanych tabernakulów tam, gdzie były biedne kościoły niemożące sobie pozwolić na ich sporządzenie<sup>97</sup>.

To samo powtórzył biskup na następnym swoim synodzie w roku 1415, zobowiązując raz jeszcze proboszczów i rektorów kościołów, aby budując *ciboria*, budowali je z kamienia lub cegły, a wówczas miejsce przechowywania Najświętszego Sakramentu będzie bezpieczne<sup>98</sup>.

Z tych określeń i opisów nie można wyprowadzić wniosku, gdzie *sacraria* lub *ciboria* się znajdowały. Statuty synodalne bowiem nic na ten temat nie wspominały. Należy jednak przypuszczać, że przechowywano Eucharystię w różnych miejscach, tak jak to było w innych krajach chrześcijańskiej Europy – albo poza ołtarzem, albo za ołtarzem – co później podawały synody.

Zwyczaj przechowywania Najświętszego Sakramentu poza ołtarzem w zakrystii istniał za czasów papieża Grzegorza XI (1370-1378) w bazylice laterańskiej<sup>99</sup>. Istniał również w Polsce. Spotykamy go

---

<sup>96</sup> Statuta synodalia Wenceslai Episcopi Wratislaviensis a. 1415. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 43; Podobnie mówił Concilium Wratislaviense a. 1416. J. HARTZHEIM, *Concilia Germaniae...*, t. V, s. 154-155.

<sup>97</sup> Statuta synodalia Wenceslai Episcopo Wratislaviensis a. 1410. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 18-19; Por. W. URBAN, *Eucharystia w świetle ustaw synodów wrocławskich*, Wiadomości Kościelne 3(1948) nr 8-9, s. 230-231.

<sup>98</sup> Constitutiones Domini Wenceslai Episcopi Wratislaviensis a. 1415. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 43.

<sup>99</sup> E. MARTENE, *Antiquis Ecclesiae ritibus libri tres*, t. I, Venetiis 1783, s. 251.

jeszcze w XVI wieku na terenie archidiaconatu pomorskiego w diecezji wrocławskiej, ówczesnej kujawsko-pomorskiej<sup>100</sup>. Wydaje się, że najdłużej utrzymał się w archidiaconatach wrocławskich, gdzie spotykali go wizytatorzy w wieku XVII<sup>101</sup>.

Wybierając zakrytą na miejsce przechowywania Ciała Pańskiego, miano na względzie przede wszystkim bezpieczeństwo Najświętszego Sakramentu. W jaki sposób przechowywano tam Eucharystię, trudno dzisiaj stwierdzić. Można tylko przypuszczać, że zapewne umieszczano Najświętszy Sakrament w jakiejś obudowie lub skrzynce zamykanej na klucz, albowiem takie były wymogi prawa powszechnego i partykularnego polskiego.

Jednocześnie można było spotkać tabernakula ścienne<sup>102</sup>. Ta forma przechowywania Najświętszego Sakramentu utrzymała się w Polsce znacznie dłużej. W wieku XVI można było spotkać tabernakula ścienne w archidiaconacie pomorskim na terenie diecezji wrocławskiej. Wspominał o nich wizytator w roku 1584, zaznaczając, że były umieszczone w murze po stronie ewangelii albo za ołtarzem, niekiedy nawet okazałe wyposażone<sup>103</sup>. W XVII stuleciu w diecezji chełmińskiej i poznańskiej tabernakula ścienne były powszechnie używane. Liczne wzmianki o nich zawierają akta wizytacyjne z roku 1647<sup>104</sup> i lat 1667-1672<sup>105</sup>. Podobnie było w diecezji warmińskiej, gdzie w XVI wieku

<sup>100</sup> W roku 1584 w czasie wizytacji kościoła w Kielnie (dekanat Kościerzyna) stwierdzono, że *asservatur venerabile Sacramentum in cista in sacristia. Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae Hieronymo Rozrażewski Wladislaviensis et Pomeraniae Episcopo factae, Curavit Stanislaus Kujot, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes I-III, Torunii 1897-1899, s. 200.*

<sup>101</sup> K. MYSZOWSKI, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu w Kościele Zachodnim...*, s. 89-90.

<sup>102</sup> Tabernakulum takie tworzyła czworokątna wnęka wydrążona w ścianie obok ołtarza. Zazwyczaj znajdowała się w murze lub filarze świątyni. Niekiedy była wykuta w murze za ołtarzem lub pod mensą ołtarzową. Te niszę z zasady zaopatrywano w kratę lub w drewniane drzwiczki zamykane na klucz. F. RAIBLE, *Der Rabernakel einst und jetzt*, Freiburg im Breisgau 1908, s. 174.

<sup>103</sup> *Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae...*, s. 147, 157, 167.

<sup>104</sup> *Visitationes Ecclesiarum Dioecesis Culmensis et Pomesaniae Andrea Leszczyński Episcopo a. 1647 factae*. Curavit Adalbertus Poblucki, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes IV, Torunii 1900, s. 8, 25, 29, 65, 105, 117, 122-123, 135, 145.

<sup>105</sup> *Visitationes Episcopatus Culmensis Andrea Olszowski Episcopo a. 1667-1672*. Curavit Bruno Czapla, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Fontes VI-X, Torunii 1902-1906, s. 72, 575, 689, 788.

w większości kościołów istniały tabernakula tego typu<sup>106</sup>. Wizytator z diecezji krakowskiej z 1596 roku podawał, że ciborium wykute było w ścianie (murze) albo było żelazne i przymocowane do ściany lub było murowane przy ścianie. Wspominał też, że było czyste, bezpieczne i dobrze zamknięte<sup>107</sup>.

Na początku XVII stulecia w diecezji wrocławskiej, a zwłaszcza w archidiakonacie pomorskim dawały się zauważyć pewne zaniedbania proboszczów w przechowywaniu Eucharystii. Toteż biskup Paweł Wołucki na synodzie zwołanym w 1620 roku zarządził, ażeby w ciągu jednego roku rządcy parafii zadbali o wyposażenie swoich kościołów w dobrze zamykane i bezpieczne tabernakula, ozdobione obrazami z dziejów męki Pańskiej. Odnośny statut nakazywał umieszczać je na ołtarzu głównym albo w innym zaszczytnym miejscu w kościele<sup>108</sup>.

Przy końcu XVI wieku i w początkach wieku XVII coraz częściej w kościołach tabernakula znajdowały się już na głównym ołtarzu, chociaż starej praktyki trzymały się jeszcze niektóre kościoły. Przy tym synody nadal zobowiązywały proboszczów do przechowywania Eucharystii pod kluczem, bezpiecznie i z całym szacunkiem i godnością dla tego sakramentu. Ponadto określały jak miało być zbudowane

---

<sup>106</sup> J. BRAUN, *Der christliche Altar seiner geschichtlichen Entwicklung*, t. II, München 1924, s. 595.

<sup>107</sup> Wewnątrz ciborium było naczynie (vas) albo skrzyneczka (scatula). Naczynie było metalowe, na ogół miedziane, cynowe, srebrne, drewniane, nie określano, jakiego było kształtu. Skrzyneczka była drewniana, obita jakimś materiałem albo malowana. Tam, gdzie w ciborium było naczynie, nie było ono okryte welonem (coopertum). Welony przeważnie były białe, czerwone lub żółte. Były z jedwabiu, adamaszku, przetykane złotem, w zależności od zamożności kościoła. Najświętszy Sakrament przechowywano też czasami w woreczku, który znajdował się w naczyniu lub skrzyneczce. W ciborium często znajdowało się jednocześnie małe naczynie, służące do noszenia Komunii chorym. Sanctissimum miało być w obu naczyniach, ażeby kapłan, gdy szedł do chorego, brał jedno, a drugie mogło pozostać w kościele. Kluczyk od ciborium miał znajdować się w zakrystii, jak to polecał synod prowincjalny z 1720 roku. *Constitutiones Synodi Archidioecesis Gnesnensis sub [...] Stanislao in Słupow Szmbek [...] Lovicii, Anno Domini MDCCXX. Die XXVI Augusti celebratae*, Cracoviae (b.d.w.); Zob. T. DŁUGOSZ, *Sprawy liturgiczne w XVI wieku w diecezji krakowskiej*, Kraków (b.d.w.) s. 6-7.

<sup>108</sup> Synodus Dioeciesana Paulo Wołucki Episcopi Wladislaviensis et Pomeraniae a. 1620. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 176. Ten sam biskup na synodzie odbyłym wcześniej, bo w 1617 roku, w sposób podobny poruszał sprawę przechowywania Najświętszego Sakramentu. Tamże, s. 170.



i wyposażone tabernakulum oraz wskazywały na sposób przechowywania Eucharystii<sup>109</sup>.

Opieka nad Najświętszym Sakramentem spoczywała na osobach duchownych, proboszczu lub rektorze kościoła. Obowiązek ten zmuszał duchownych do rezydencji w pobliżu kościoła lub kaplicy, w których przechowywano Eucharystię. Pierwszym i zasadniczym obowiązkiem opiekuna Najświętszego Sakramentu było przechowywanie klucza od tabernakulum. Ustawodawstwo synodów wyraźnie i jednoznacznie nakazywało, ażeby klucz od miejsca przechowywania Eucharystii znajdował się wyłącznie pod opieką jakiegoś kapłana<sup>110</sup>. Zabroniono natomiast, aby klucz przechowywali zakrystianin świecki<sup>111</sup> lub mniszki czy siostry w zgromadzeniach zakonnych na chórze lub w obrębie murów klasztornych<sup>112</sup>. Z reguły jednak, jak to czynił synod diecezji chełmińskiej i pomezańskiej z 1745 roku, upoważnieni do przechowywania kluczyka od tabernakulum byli proboszczowie lub rektorzy kościoła. W kościołach lub kaplicach mniszek przechowywanie klucza należało do kapłana lub spowiednika<sup>113</sup>.

<sup>109</sup> *Statutis Nicolai Dzierzgowii, Lovicii Anno Domini 1556, De custodia Eucharistiae. Constitutiones Synodorum Metropolitanæ Ecclesiae Gnesnensis provincialium auctoritate synodi provincialis Gembicianaë per deputatos recognitæ, iussu vero et opera [...] Joannis Węzyk [...] editæ Cracoviae 1630, s. 231-232; Epistola Pastoralis Macieioviana ex mandato [...] Stanislai in Słupow Szembek [...] ad usum cleri Archidioecesanii Gnesnensis reimpressa Anno Domini 1720, Varsaviae, tit. De fabrica Ecclesiae; Synodus Gnesnensis a. 1643. Z. CHODYŃSKI i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae et constitutiones synodorum provincialium et dioecesanarum Regni eiusdem ad summam collectæ*, t. II, Posnaniae 1883, s. 445; Synodus Culmensis a. 1693. Tamże, s. 445; Synodus Culmensis a. 1745 et Kijoviensis a. 1762. Tamże, s. 445; Synodus Gnesnensis a. 1643. Tamże, s. 446.*

<sup>110</sup> *Constitutiones Synodales Ecclesiae Culmensis a. 1583. A. Mańkowski, Constitutiones synodales...*, s. 41-42; *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub [...] Andrea Stanislao Kostka in Żaluskie Żaluski [...] Pultoviae A. D. MDCCXXXIII celebratae*, c. XVI, s. 64-65; *Constitutiones Synodales editæ et promulgatæ ab [...] Andrea Stanislao Kostka Comite in Żaluskie Żaluski [...] Episcopo Culmensi et Pomesaniensi [...] in Dioecetano Synodo celebrata [...] Anno Domini MDCCXLV, Brunsbergae 1746, c. XVII, s. 107.*

<sup>111</sup> Synodus Warmiensis Dioecesanæ a. 1610. J. HARTZHEIM, *Concilia Germaniae...*, t. IX, s. 146; Synodus Plocensis a. 1733, patrz wyżej.

<sup>112</sup> *Constitutiones Synodales editæ et promulgatæ ab [...] Andrea Stanislao Kostka in Żaluskie Żaluski [...] Episcopo Culmensi et Pomesaniensi [...] in Dioecetano Synodo celebrata [...] Anno Domini MDCCXLV, c. XVII, s. 107.*

<sup>113</sup> Tamże.

W części pierwszej omawianego paragrafu wspomniano o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu na zachodzie Europy w tzw. „domkach eucharystycznych” (tabernakulach wieżowych). Praktyka ta była również znana i stosowana w Polsce, chociaż w mniejszym stopniu aniżeli w Niemczech, Francji czy Włoszech. Domki eucharystyczne znajdujące się w Polsce nie były tak artystycznie i finezyjnie wykonane jak zachodnie. W wieku XVI można było je spotkać na terenie archidiaconatu pomorskiego diecezji wrocławskiej<sup>114</sup>, w diecezji krakowskiej i wrocławskiej, a w naszych czasach można je zobaczyć i spotkać w kościele mariackim w Krakowie czy Sancygniewie – diecezja kielecka<sup>115</sup>. Powyższe domki eucharystyczne wystawiają chlubne świadectwo gorliwości, wierze i sztuce gotyckiej, których zresztą były owocem.

Począwszy od wieku XVI sporadycznie można spotkać tabernakula umieszczane na ołtarzu<sup>116</sup>. Pierwszy potrydencki synod diecezji chełmskiej zwołany do Krasnegostawu w 1604 roku postanawiał, aby tabernakulum z Najświętszym Sakramentem znajdowało się na ołtarzu głównym. Gdyby jednak umieszczenie go w tym miejscu – stwierdził ustawodawca – okazało się niemożliwe, należało przechowywać Eucharystię w innym godnym, ozdobionym miejscu w kościele<sup>117</sup>. Podobnie postanawiała *Pastoralna* kardynała Maciejowskiego<sup>118</sup>. Synod

---

<sup>114</sup> Wizytator z 1584 roku wspominał, że *ciborium a latus altari ex statuta erectum* albo *ciborium ex simplici ligno arte fabri lignarii ad modum statuae iuxta altare maius erectum*. Zob. *Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae...*, s. 144, 181, 183. Były to zazwyczaj domki lub wieżyczki w stylu gotyckim umieszczone po stronie ewangelii w prezbiterium, w których przechowywano Eucharystię. Coś podobnego można jeszcze spotkać w Polsce w XVII wieku. Wieżyczkę zastępowała pyxis, większa puszka zwana tabernakulum. Wewnątrz tej puszki był rozwinięty korporał, a na nim mniejsze naczynia (*vascula*), także wystane płótnem, a na nich dopiero płócienne woreczki z Najświętszym Sakramentem. To wszystko razem było zamknięte w szafie zwanej tabernakulum lub ciborium. Ciboria były umieszczane przeważnie z boku głównego ołtarza. Wizytatorzy często zalecali przenosić tabernakula na ołtarz główny. Zob. T. SZWAGRZYK, *Przechowywanie Najświętszego Sakramentu...*, s. 105.

<sup>115</sup> J. DANIELEWICZ, *Kościół i jego wnętrze w świetle przepisów prawno-liturgicznych*, Kielce 1948, s. 74-75.

<sup>116</sup> *Visitationes Archidiaconatus Pomeraniae...*, s. 127-128, 278.

<sup>117</sup> *Statuta synodi chelmensis a. 1604*. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. IX, *Synody diecezji chełmskiej obrządku łacińskiego z XVI-XVIII wieku i ich statuty*, Wrocław 1957, s. 103.

<sup>118</sup> *Epistola Pastoralis Maciejoviana...*, tit. De fabrica Ecclesiae.

diecezji warmińskiej z 1610 roku nakazywał, aby o ile to możliwe, przechowywano Eucharystię w tabernakulum umieszczonym na ołtarzu głównym<sup>119</sup>. Tak samo stwierdzał synod odbyty dla duchowieństwa archidiaconatu pomorskiego w diecezji włocławskiej, zwołany do Subkowa koło Pelpina w roku 1622<sup>120</sup>, synod prowincjalny arcybiskupa Wawrzyńca Gembickiego z 1621 roku<sup>121</sup> oraz synody: włocławski z 1641 roku<sup>122</sup>, prowincjalny Macieja Łubieńskiego z 1643 roku<sup>123</sup>, chełmiński z 1745 roku<sup>124</sup> i synod chełmiński z 1717 roku<sup>125</sup>. Synody ponadto zakazywały proboszczom przechowywać w tabernakulach innych rzeczy świętych i sprzętów kościelnych, takich jak: kielichy, relikwie, puszki. Tabernakulum miało być tylko i wyłącznie miejscem przechowywania ze czcią i szacunkiem Eucharystii. Jednocześnie synody nakazywały troskę o wygląd i czystość wewnętrzną i zewnętrzną miejsca przechowywania Ciała Pańskiego<sup>126</sup>.

<sup>119</sup> Synodus Warmiensis Dioecisana a. 1610. J. HARTZHEIM, *Concilia Germaniae...*, t. IX, s. 146.

<sup>120</sup> Congregatio Cleri totius Archidiaconatus Pomeraniae in ecclesia parochiali Subcoviana, praesidente Paulo Wołucki episcopo Wladislaviensis et Pomeraniae 1622 celebrata. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 183.

<sup>121</sup> *Synodus Provincialis Gnesnensis Provinciae sub [...] Laurentio Gembicki [...] Petricoviae Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Vigesimo Primo [...] celebrata*, Cracoviae 1624, tit. De Sacrosancta Eucharistia. Por. P. FABISZ, *Wiadomość o legatach i nuncjuszach apostolskich w dawnej Polsce (1075-1863)*, Ostrów 1864, s. 219.

<sup>122</sup> Acta et Constitutiones Synodi Wladislaviensis Dioecesis A. D. 1641. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 225-226.

<sup>123</sup> *Synodus Provincialis Gnesnensis Provinciae sub [...] Mathia Łubieński [...] Varsaviae Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Quadragesimo Tertio [...] celebrata*. *Ibidem in Officina [...] 1646*, tit. De Eucharistia. Por. P. FABISZ, *Wiadomość o legatach i nuncjuszach...*, s. 244.

<sup>124</sup> *Constitutiones Synodales Editae et Promulgatae ab [...] Andrea Stanislawo Kostka Comite in Żaluski, Żaluskie [...] in Dioecisano Synodo celebrata in Ecclesia Lubaviensis [...] Anno Domini MDCCXLV*, c. XVI, s. 112. Tekst taki sam podaje *Epistola Pastoralis Macieioviana*.

<sup>125</sup> *Synodus Dioecisana Chelmensis ab [...] Christophoro Jaonne in Słupow Szembek [...] Episcopo Chelmiensi nominato Premislensi [...] Crasnostaviae in Ecclesia Cathedrali [...] Anno Domini MDCCXVII*, Zamoscii (b.d.w.). Po statutach ustawodawca zamieścił tekst *Pastoralnej*, która mówiła o przechowywaniu Najświętszego Sakramentu na wielkim ołtarzu.

<sup>126</sup> *Epistola Pastoralis Macieioviana...*, tit. De Sacrosancta Eucharistia; Acta et Constitutiones Synodi Wladislaviensis Dioecesis A. D. 1641. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 228; Tak samo stwierdzał synod plocki z 1733 roku. Zob. Z. CHODYŃSKI

Na specjalną wzmiankę zasługują uchwały synodu plockiego z 1733 roku, które pod groźbą kary kościelnej nakazywały wszystkim proboszczom i rektorom kościołów, aby przechowywali Najświętszy Sakrament w nieruchomym tabernakulum, umieszczonym na głównym ołtarzu<sup>127</sup>.

Wynika stąd, że pod koniec XVIII stulecia w zasadzie zwyciężyła idea tabernakulów ołtarzowych, pomimo że niektóre synody, jak np. chełmiński z 1745 roku, pozwalały jeszcze na przechowywanie Eucharystii w innym miejscu godnym i bezpiecznym<sup>128</sup>.

Kiedy tabernakulum coraz powszechniej zaczęło pojawiać się na ołtarzu, a jeszcze nawet wcześniej, dostrzegamy w uchwałach synodalnych statuty mówiące, aby przed Sanctissimu umieszczać palącą się lampkę lub świecę. Początkowo lampka miała świecić w niedziele i święta, kiedy wierni gromadzili się na Mszę Świętą i nabożeństwa<sup>129</sup>, później ustawicznie<sup>130</sup>. Ciekawe rozporządzenie podawał synod poznański z 1720 roku nakazując, aby nad palącą się lampką przed Najświętszym Sakramentem czuwali wybrani na trzy lata przez proboszcza wierni w liczbie trzech lub czterech. Mieli oni troszczyć się o środki, aby lampka mogła palić się ustawicznie<sup>131</sup>. Było to związane z wielką czcią i godnym przechowywaniem Eucharystii, wpływającymi z wiary w obecność Chrystusa w Najświętszym Sakramencie,

i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae...*, t. II, s. 446; Synodus Culmensis a. 1745 et Kijoviensis a. 1762. Tamże, s. 446.

<sup>127</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub [...] Andrea Stanislao Kostka in Żaluskie Żaluski [...] Pultoviae A. D. 1733, c. XVI, s. 64-65.*

<sup>128</sup> *Synodus Culmensis et Pomesaniae Anno Domini 1745 celebrata*, Brunsberge 1746, s. 183.

<sup>129</sup> Zob. Synod wileński biskupa Jerzego Radziwiłła z 1582 roku. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. II, s. 135; Acta Synodi Ruralium Decanatum Pomeraniae ex mandato Hieronimi Episcopi Wladislaviensis et Pomeraniae a. 1585. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 90; *Epistola Pastoralis Maciejowiana...*, tit. De fabrica Ecclesiae; Synodus Culmensis a. 1583. Z. CHODYŃSKI i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae...*, t. II, s. 447; Synodus Wladislaviensis a. 1568. Tamże.

<sup>130</sup> Acta seu Decreta et Statuta Synodalia Wladislaviensis Dioecesis a. 1634. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 201; Synod warszawski z 1720 roku. P. FABISZ, *Spis kardynałów i biskupów polskich z dodatkiem synodów przez tychże odprawionych*, Oleśnica 1860, s. 67; Synod poznański z 1738 roku. Tamże, s. 31; Synodus Culmensis a. 1745. Z. CHODYŃSKI i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae...*, t. II, s. 447.

<sup>131</sup> *Synodus Dioecésana Posnaniensis sub [...] Christophoro Antonio in Słupow Szembek [...] Anno Domini MDCCXX [...] Varsaviae (b.d.w.) c. VIII.*

a także podyktowane przepisami ogólnokościelnymi, które wywierały znamienny wpływ na kształtowanie się historii prawno-liturgicznej tego zagadnienia. Wpływało to także z ożywiającego się i wzrastającego kultu eucharystycznego w życiu religijnym Kościoła i wiernych.

Z powyższym związana była również sprawa renowacji Najświętszego Sakramentu. Statuty synodalne, normując przechowywanie Eucharystii, ukazując jej znaczenie i wartość dla każdego chrześcijanina, zobowiązując duszpasterzy do troski o nauczanie, przygotowywanie i udzielanie wiernym Komunii Świętej, zobowiązywały jednocześnie do troski o Najświętszy Sakrament i jego przechowywanie, a co się z tym wiąże, nie pomijały prawie nigdy sprawy odnawiania świętych postaci.

Jak już powiedziano, w Kościele powszechnym, począwszy od XI-XII wieku, ustaliła się reguła cotygodniowej renowacji Najświętszego Sakramentu, która potem przeszła na wieki następne. Na terenach jednak poszczególnych diecezji trzymano się ustawodawstwa partykularnego – dość zróżnicowanego. Synody przełomu XIII i XIV wieku, a nawet XV stulecia, nakazywały co tydzień lub co osiem dni odnawiać Eucharystię<sup>132</sup>. Określały jednocześnie sposób przygotowywania hostii, wskazując, że mają być przygotowane z czystego ziarna pszenicznego<sup>133</sup>, nie zbieranego od wiernych<sup>134</sup>. Synody późniejsze podawały dość zróżnicowane terminy renowacji: co tydzień<sup>135</sup>, co osiem dni<sup>136</sup>, co dwa

<sup>132</sup> Philippus Firmanus Episcopus Legatus, Synodus Budensis a. 1279, c. 104. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 151; Por. T. GROMNICKI, *Synody prowincjonalne...*, s. 149; Ordinationes sub Regimine Petri de Bnin episcopi Wladislaviensis a 1487 editae. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 22; Statuta synodalia ecclesiae Nemausensis a. 1252. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. X, s. 516.

<sup>133</sup> Statuta synodalia ecclesiae Nemausensis a. 1252: "*Hostias autem de alio quam puro grano et mundo et culto frumento fieri prohibemus...*". J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. X, s. 517.

<sup>134</sup> T. DŁUGOSZ, *Sprawy liturgiczne w XVI wieku w diecezji krakowskiej*, Kraków (b.d.w.) s. 7.

<sup>135</sup> Synodus Martini Episcopi Wratislaviensis a. 1580. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 158; Por. W. URBAN, *Eucharystia w świetle ustaw synodów wrocławskich...*, s. 233.

<sup>136</sup> Synodus Dioecesana Wladislaviae a. 1516. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 29; Synodus Plocensis a. 1589 (26). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 330. Zob. W. GÓRALSKI, *Reformistyczne synody plockie na przełomie XVI i XVII wieku*, Płock 1983, s. 74; Synod lwowski z 1641 roku. S. SZUREK, *Ustawy synodów lwowskich...*, s. 40.

tygodnie<sup>137</sup>, inne oznaczały czas odnawiania Eucharystii w sposób alternatywny: co osiem, dziesięć, czternaście, szesnaście dni lub też co piętnaście dni zimą, a co osiem dni latem<sup>138</sup>.

W diecezji wrocławskiej w miastach i miasteczkach przechowywano obie postacie w specjalnych srebrnych naczyniach w celu zanoszenia chorym, którzy pragnęli przyjąć Komunię Świętą pod dwiema postaciami jako wiatyk. Prawodawca w tym wypadku nakazywał duszpasterzom częstszą renowację. Przechowywanie i renowacja obu postaci w miejscowościach wiejskich była niedozwolona, a kapłan mógł udzielać Komunii Świętej pod dwiema postaciami chorym tylko po bezpośrednio odprawionej Mszy Świętej<sup>139</sup>.

Ważną kwestią związaną z renowacją była sprawa liczby przechowywanych hostii. Prawodawcy synodalni tym samym zobowiązywali duszpasterzy do przechowywania odpowiedniej liczby komunikan-tów, w zależności od wielkości parafii i przystępujących do Komunii Świętej. Celem ciągłego przechowywania Najświętszego Sakramentu statuty nakazywały proboszczom pozostawianie w kościołach liczebniejszych trzynastu partykuł konsekrowanych, a w kościołach mniej uczęszczanych – pięciu części konsekrowanych. Należało je zmieniać poprzez renowację, używając tych hostii, które zostały przygotowane przed dwudziestoma dniami<sup>140</sup>. Ta współzależność między datą wypieku hostii przeznaczonych do konsekracji i terminem spożycia przyjęta została w nieco ogólniejszym sformułowaniu do *Rituale*

---

<sup>137</sup> Synodus Culmensis a. 1583. A. MAŃKOWSKI, *Constitutiones synodales nec non ordinations dioecesis Culmensis*, Torunii 1929, s. 41; Acta Synodi Dioecesanæ Wladislaviae a. 1568, tit. 2. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 61; Tak samo postanawiały synody lwowskie z 1564 i 1593 roku. Zob. S. SZUREK, *Uchwały synodów lwowskich...*, s. 40; Wizytator diecezji krakowskiej z 1596 roku nakazywał, aby „*renovatio Sanctissimi robić co dwa tygodnie*”. T. DŁUGOSZ, *Sprawy liturgiczne...*, s. 7.

<sup>138</sup> *Epistola Pastoralis Macieioiviana...*, tit. De fabrica Ecclesiae; Synod płocki biskupa Baranowskiego z roku 1593 stwierdzał, że „*renowacja niech ma miejsce co 8 lub najwyżej co 16 dni*”. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 330; Synody: płocki z roku 1733, poznański z 1738 roku i chełmiński z 1745 roku podawały, że Najświętszy Sakrament należy odnawiać co 15 dni zimą, a co 8 dni latem. Zob. Z. CHODYŃSKI i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae...*, t. II, s. 402.

<sup>139</sup> Acta et Constitutiones Synodi Dioecesanæ Wratislaviensis a. 1592. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 209.

<sup>140</sup> Synodus Dioecesis Plocensis a. 1593. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 330; Synodus Dioecesanæ Andreae Lipski Episcopi Wladislaviensis a. 1628. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 191.

*Romanum*, który podkreślał, że hostie używane do konsekracji winny być świeże i często odnawiane<sup>141</sup>.

Sporadyczne, ale interesujące i praktyczne postanowienie sformułował synod plocki z 1733 roku. Otóż zalecając, aby każdy kapłan troszczył się o czas odnawiania Eucharystii i zwracał nań uwagę, zobowiązywał jednocześnie, aby w zakrystii była zawieszana kartka, na której za każdym razem zaznaczono by datę renowacji Sanctissimum<sup>142</sup>. To samo powtarzały synody: poznański z 1738 roku<sup>143</sup> i chełmiński z roku 1745<sup>144</sup>.

Dostrzegając historyczny i liturgiczny rozwój i doskonalenie form i sposobów troski o przechowywanie Eucharystii, należy stwierdzić, że łączyło się to z szafarzem i podmiotem Komunii Świętej. Szafarz, czyli proboszcz, wikariusz lub rektor kościoła mieli – jak zobowiązywały statuty synodalne – troszczyć się o przechowywanie Sanctissimum i jego renowację. Był to ich bardzo ważny obowiązek. W razie zaś lekceważenia powyższych norm, zaniedbań lub niedopilnowania były stosowane kary. Większość ustaw synodalnych czyniła właśnie szafarza odpowiedzialnym za przygotowanie i nauczanie wiernych o tajemnicy, czci, kulcie i owocach, jakie daje sakrament Eucharystii, co zresztą było przedstawione w poprzednim rozdziale opracowania. Wierni natomiast jako chrześcijanie mieli korzystać z darów tego sakramentu, czemu służyło między innymi przechowywanie Eucharystii. Najpierw przechowywano Najświętszy Sakrament dla chorych, aby nie pozbawiać ich pokarmu dającego życie wieczne, o to szczególnie się troszczono i miano na uwadze, co szerzej będzie ukazane przy omawianiu Komunii chorych. Przechowywano jednocześnie Eucharystię dla komunikowania wiernych, co miało swój początek w związku z dekretem Soboru Laterańskiego IV *Omnis utriusque sexus*, nakazującym przyjmowanie Komunii Świętej raz w roku

<sup>141</sup> *De Sanctissimo Eucharistiae Sacramento, n.7. Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi iussu eet a Benedictio XIV auctum et castigatum*, tit. IV, c. 1.

<sup>142</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub [...] Andrea Stalislao Kostka in Załuskie Załuski [...] Pultoviae A. D. 1733, c. XVI, s. 65.*

<sup>143</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesana Posnaniensis per [...] Stanislaum de Bezdán Hosium [...] Posnaniae Anno Domini MDCCXXXIII celebratae, c. XI, s. 60.*

<sup>144</sup> *Constitutiones Synodales editae et promulgatae ab [...] Andrea Stanislaio Kostka Comite in Załuskie [...] in Dioecetano Synodo celebrata in Ecclesia Lubaviensis [...] A. D. MDCCXLV, c. XXI, s. 121.* Tekst taki sam jak synodu poznańskiego z 1738 roku.

w okresie wielkanocnym. Odtąd zaczęto przechowywać Eucharystię w tym celu. Po Soborze Trydenckim, kiedy wierni zaczęli częściej przystępować do stołu Pańskiego, synody nasilały wykład prawd i przepisów związanych z nauczaniem, udzielaniem i przechowywaniem Eucharystii. Prawodawcy synodalni podawali i zobowiązywali duszpasterzy, aby komunikanty były zawsze świeże i niezepsute. W tym też okresie ustaliło się pojęcie tabernakulum ołtarzowego, które było bardziej funkcjonalne i wygodne w porównaniu z przechowywaniem Eucharystii obok ołtarza albo w domkach eucharystycznych, zważywszy, że coraz liczniej i częściej wierni przystępowali do Komunii Świętej. Umieszczanie ponadto tabernakulum na ołtarzu głównym, wynikało nie tylko z tendencji przejawiających się w całym Kościele, a wypływającej z szacunku, szerzącego się kultu eucharystycznego i godności tego sakramentu, lecz również z chęci przybliżenia Boga eucharystycznego wiernym, wzbudzenia wiary i zachęcenia do przyjmowania Ciała Pańskiego, które zapewniało wzrost życia religijnego i moralnego wśród wiernych. Jednocześnie przechowywanie Eucharystii w miejscach centralnych świątyni, szacunek i wieczna lampka mogły stwarzać większe zainteresowanie wiernych tym sakramentem, a do tego odpowiednie nauczanie i przygotowanie wiernych od strony dogmatycznej i teologicznej przez duszpasterzy mogło wytworzyć kult eucharystyczny i przyczynić się do jego rozwoju, przejawiającego się między innymi w przyjmowaniu Ciała Pańskiego.

Prawodawcy synodalni troszczyli się jednocześnie, aby Najświętszy Sakrament był przechowywany bezpiecznie, by nie mógł być użyty do celów przeciwnych jego przeznaczeniu, a więc do czarów, zabobonów czy innych niegodnych celów. Widać ponadto, jak w treści statutów synodalnych przejawia się tendencja formułowania ustaw synodalnych zgodnych z obowiązującym prawem powszechnym, które szybko podążało ku nowym formom przechowywania i kultu Eucharystii. Biskupi poprzez swoje ustawy synodalne, kierując się prawem powszechnym, a z drugiej strony uwzględniając życie eucharystyczne w Kościele polskim, dążyli do wprowadzania tego prawa w kościelną rzeczywistość polską z całą konsekwencją, wspierając swoje postanowienia sankcjami karnymi i zobowiązując proboszczów do ich przestrzegania i wprowadzania w życie.



### 3. Kult Eucharystii w uchwałach synodów

W ustawodawstwie powszechnym wiele miejsca poświęcano na nauczanie i przygotowanie wiernych do rozumienia i przyjmowania tajemnicy Eucharystii, a co za tym idzie do przedstawiania wiernym nauki Kościoła o Eucharystii, jej przyjmowaniu, szacunku i czci. W źródłach prawa powszechnego, uwzględnianych w niniejszym opracowaniu, występowały dopiero w wiekach późniejszych wyraźne normy prawne co do nauczania o tajemnicy Eucharystii, jej przyjmowaniu i należytym czci.

Pierwsze wyraźne wzmianki o nauczaniu wiernych pojawiły się w niemieckich zbiorach prawnych. Prawodawca nakładał na duszpasterzy powinność objaśniania wiernym obowiązku przyjmowania Komunii Świętej w przewidziane przez prawo święta<sup>145</sup>. Do nauczania byli zobowiązani w pierwszym rzędzie biskupi diecezjalni. Mieli to czynić osobiście bądź przez swoich zastępców<sup>146</sup>. Do ich obowiązków należało również sprawowanie Eucharystii oraz sprawdzanie podczas wizytacji kanonicznej, czy duszpasterze nauczają wiernych<sup>147</sup>. Ponadto każdy proboszcz – w świetle zbioru Reginona z Prüm z początku X wieku, będącego rodzajem podręcznika wizytacji diecezjalnej – miał obowiązek nabyć na własność dzieła ojców Kościoła, jako najlepszej pomocy przy spełnianiu obowiązku nauczania<sup>148</sup>.

Francuskie ustawodawstwo kościelne zwracało duszpasterzom uwagę na konieczność głoszenia nauki Bożej własnym przykładem dobrego życia, jak i słowem przepojonym troską o pielęgnowanie cnót i dobrych obyczajów<sup>149</sup>.

*Dekret Gracjana* wspominał jedynie pośrednio o nauczaniu w niedziele i święta<sup>150</sup>, podkreślając, że biskup diecezjalny, jako następca apostołów i główny nauczyciel prawd wiary, ma służyć swoim kapłanom dobrym przykładem oraz umacniać wiernych chlebem i słowem Bożym<sup>151</sup>. Z tych też powodów Sobór Laterański IV zarządził, aby biskupi wybiera-

---

<sup>145</sup> Reginonis Prümensis libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis, c. 58, PL CXXXX, 189.

<sup>146</sup> Tamże, c. 3, PL CXXXX, 192.

<sup>147</sup> Tamże, c. 205, PL CXXXX, 229.

<sup>148</sup> Tamże, c. 81, PL CXXXX, 190.

<sup>149</sup> Ivonis Carnutensis Panormia, c. 154, PL CLXI, 190.

<sup>150</sup> c. 63, D. 1 de cons.

<sup>151</sup> c. 4, D. 3 de cons.

li spośród duchownych odpowiednich kapłanów, którzy w razie potrzeby zastępowaliby ich w katedrze oraz w kościołach kolegiackich jako kaznodzieje lub pełnomocnicy w innych sprawach duchowych<sup>152</sup>.

W okresie przed reformacją protestancką pojawił się w niektórych kościołach lokalnych kryzys nauczania, pojawiły się też pewne nadużycia i dewiacje. Toteż papież Leon X (1513-1521) napiętnował w bulli *Supernae maiestatis* powyższe błędy i przejawy niesumienności, wzywając duszpasterzy do odpowiedzialnej posługi nauczania prawd Bożych, opartych na Piśmie Świętym, prawdach wiary i zasadach moralności<sup>153</sup>. Odnosiło się to również go nauczania o czci dla Eucharystii.

Do nauczania i głoszenia kazań, w których było miejsce na nauczanie o tajemnicy Eucharystii, warunkach i celu jej przyjmowania, oraz szerzenia jej kultu wzywał biskupów i duszpasterzy Sobór Trydencki<sup>154</sup>. Nałożył on na proboszczów obowiązek głoszenia kazań we wszystkie niedziele i święta, a w Wielkim Poście i Adwencie nawet codziennie albo przynajmniej w trzech dniach tygodnia. Ich treścią miało być Pismo Święte, zwłaszcza perykopy czytane w czasie Mszy Świętej, przykazania Boże i podstawowe prawdy wiary. Ponadto w kazaniach miało się zawierać pouczenie o Ofierze Mszy Świętej, o Komunii Świętej, szczególnie wielkanocnej, o cnotach i grzechu<sup>155</sup>.

W wielu powszechnych zbiorach i normach prawnych poruszających sprawę głoszenia słowa Bożego, nauczania i przepowiadania, znajdowało się niewątpliwie miejsce na przedstawianie wiernym nauki Kościoła o Eucharystii, jej przyjmowaniu, szacunku i czci dla Najświętszego Sakramentu. Chociaż elementy te nie były wyeksponowane, to jednak biskupi i duszpasterze byli zobowiązani w nauczaniu wiernych do poruszania spraw związanych z sakramentem Eucharystii, gdyż to mieściło się w zakresie nauki Kościoła o sakramentach świętych i o prawdach wiary, podnosiło poziom moralny i religijny wiernych, przyczyniało się do rozwoju duchowego wiernych i Kościoła.

---

<sup>152</sup> Conc. Lat. IV, c. 10, *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 239-240.

<sup>153</sup> Mansi XXXII, 945.

<sup>154</sup> Conc. Trid., sess. V, c. 2 de verbi Dei concionat., sess. XXII, *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 757; Zob. K. PANUŚ, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, Kraków 1999, s. 251-253.

<sup>155</sup> Conc. Trid., sess. XXII, c. 8 doctrina de sacrificio missae; Zob. *Conciliorum Oecumenicorum Decreta...*, s. 740.

W ślad za ustawodawstwem powszechnym szło polskie ustawodawstwo synodalne okresu Polski przedrozbiorowej. Analiza tego ustawodawstwa pod tym kątem wskazuje, iż ustawodawcy synodálni zatroskani o wypełnianie misji nauczycielskiej podejmowali zarządzenia odnoszące się bezpośrednio do kultu Eucharystii.

Podstawowym warunkiem skutecznego i właściwego przekazywania wiernym objawionych prawd Bożych jest znajomość ich mowy. Dlatego też najdawniejsze statuty synodalne łęczyckie z 1285 roku<sup>156</sup> i uniejowskie z 1326 roku<sup>157</sup> zobowiązywały ordynariuszów do powierzenia placówek duszpasterskich kapłanom polskiego pochodzenia, znającym język i zwyczaje wiernych. Ogromne znaczenie powyższego wymogu podkreślały i inne, późniejsze synody, szczególnie w diecezjach północno-zachodnich, gdzie wymóg ten odgrywał jeszcze większą rolę. Właśnie uchwały synodalne diecezji wrocławskiej, wtedy zwanej kujawsko-pomorską, z roku 1402<sup>158</sup> i 1516<sup>159</sup>, gnieźnieńskiej z roku 1408<sup>160</sup> i 1513<sup>161</sup> oraz warmińskiej z 1497<sup>162</sup> roku nakazywały proboszczom, pod groźbą pozbawienia ich beneficjum, aby w razie potrzeby postarali się o stałych pomocników – kapłanów, którzy otoczyliby opieką duszpasterską parafian posługujących się obcym, nieznanym proboszczowi językiem. O tym samym wspominał synod wrocławski z 1580 roku, dodając, że kapłan znający język wiernych powinien nauczać ich koniecznych wiadomości o sakramentach świętych, a przede wszystkim o obowiązku spowiedzi i Komunii Świętej raz w roku<sup>163</sup>.

<sup>156</sup> Jacobus Archiepiscopus Gnesnensis, Synodus incerti loci a. 1285, c. 34. R. HUBE, *Antiquissimae Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 178.

<sup>157</sup> Janislaus Archiepiscopus Gnesnensis, Synodus Uniejoviensis a. 1326, c. 18. Tamże, s. 200.

<sup>158</sup> Statuta synodalia Nicolai Kurowski episcopi a 1402. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 4.

<sup>159</sup> Synodus Dioeciesana Wladislaviae a. 1516. Tamże, s. 31.

<sup>160</sup> Synodus Gnesnensis a. 1408, c. 35. W. ABRAHAM, *Najdawniejsze statuty synodalne archidiecezji gnieźnieńskiej oraz statuty z rękopisu Oss. Nr 1627 z uwzględnieniem materiałów zebranych przez B. Ulanowskiego*, Kraków 1920, s. 26.

<sup>161</sup> Synod gnieźnieński z 1513 roku (33). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. V, *Synody archidiecezji gnieźnieńskiej i ich statuty*, Warszawa 1950, s. 107.

<sup>162</sup> Synodus Warmiensis a. 1497. Z. CHODYŃSKI i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae...*, t. I, Posnaniae 1883, s. 340.

<sup>163</sup> Acta et Constitutiones Synodi Dioeciesanae quam reverendissimus Dominus Martinus Episcopus Wratislaviensis a. 1580. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*,

Poza tym w celu podniesienia poziomu umysłowego duchowieństwa metropolita Jakub Świnka na wspomnianym synodzie odbytym w roku 1285 zarządził, aby każdy biskup organizował w swojej diecezji kursy duszpasterskie. Na kursach tych biskup osobiście lub przez zastępcę miał dokładnie wyjaśniać duchowieństwu kościelną naukę o sakramentach świętych, w tym o Eucharystii, oraz podstawowe prawdy wiary. Jednocześnie archidiaconi<sup>164</sup> otrzymali polecenie, aby w czasie wizytacji egzaminowali księży z zakresu sakramentologii i liturgii kościelnej. Dzięki temu poziom intelektualny duchowieństwa miał wzrastać. Obok pewnej sumy wiadomości z teologii moralnej, dogmatycznej oraz liturgii od wieku XIII wymagano od duchowieństwa również znajomości prawa kościelnego i uchwał synodów diecezjalnych<sup>165</sup>. Znajomość ta, wiara i odpowiednia wiedza pomagały

---

s. 161; Por. *Breves Dioecesanæ Synodi Wratislaviensis Constitutiones MDLXXX* (b.d. i m.w.) s. 7; Zob. W. URBAN, *Eucharystia w świetle ustaw synodów wrocławskich...*, s. 233.

<sup>164</sup> Archidiaconi stali na czele archidiaconatów. Były to największe urzędy i jednostki terytorialne ówczesnej administracji kościelnej, na jakie dzieliły się diecezje począwszy od wieku XI/XII. W XII wieku władza archidiacona była określona przez biskupa (*potestas mandata*). Od początku wieku XIII do połowy wieku XVI archidiaconi posiadali władzę zwyczajną połączoną przez prawo powszechne z ich urzędem (*potestas propria, ordinaria*). Powodem przyznania przez prawo kościelne archidiaconom większej i własnej władzy było powstanie w ciągu XII i XIII wieku znacznej liczby parafii, a jeszcze bardziej oddalenie się biskupów od duszpasterstwa do spraw gospodarczych i politycznych. Władza archidiaconów rozciągała się na wszystkie trzy dziedziny zarządu diecezją: ustawodawczą, administracyjną i sądowniczą. W ciągu XIV i XV stulecia synody prowincjalne stałe zmniejszały uprawnienia archidiaconów, pozwalając im sędzić tylko sprawy mniejszej wagi. Synod piotrkowski z 1527 r. odebrał im resztę władzy administracyjno-sądowniczej nad duchowieństwem i wierzniymi, pozostawiając tylko niektóre drobniejsze sprawy związane z duszpasterstwem, takie jak troskę o kandydatów do stanu duchownego i dokształcanie duchowieństwa oraz wizytacje. Sobór Trydencki jeszcze bardziej ograniczył władzę archidiacona i uzależnił go całkowicie od biskupa. Główną funkcją archidiacona w okresie potrydenckim była wizytacja z mandatu biskupa w oparciu o zatwierdzony przez niego formularz. Archidiaconi nie mogli też karać duchowieństwa, lecz tylko upominać i w odpowiednich wypadkach przedkładać biskupowi sprawy do rozstrzygnięcia. Za zgodą biskupa mogli odbywać synody archidiaconalne. Zob. B. KUMOR, *Archidiaconat*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. I, Lublin 1985, kol. 869-873.

<sup>165</sup> Jacobus Archiepiscopus Gnesnensis, *Synodus incerti loci a. 1285, c. 1*. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 166; Z.A. HELCEL, *Zbiór statutów synodalnych polskich powszechnych w prowincji gnieźnieńskiej...*, s. 383; I. SUBERA, *Synody prowincjonalne arcybiskupów gnieźnieńskich...*, s. 50.

zapewne w nauczaniu i przygotowywaniu wiernych do przyjmowania Eucharystii, co zresztą podkreślały synody legackie, zachęcając do głębokiej wiary w tajemnicę Eucharystii, dawania świadectwa i przykładu oraz szerzenia kultu Eucharystii<sup>166</sup>.

Synod legata Filipa z Fermo odbyty w Budzie w 1279 roku<sup>167</sup>, jak i późniejsze synody: poznański z 1420 roku<sup>168</sup>, wrocławski z roku 1446<sup>169</sup> i łucki z 1519 roku<sup>170</sup> podawały, że szczególnie w Wielkim Poście kapłani powinni nauczać wiernych, aby po dojściu do używania rozumu wyznawali wszystkie swoje grzechy przynajmniej raz w roku właściwemu proboszczowi i podczas Wielkanocy przyjmowali Ciało Pańskie. Duszpasterze mieli przypominać wiernym i zachęcać ich, aby o tym chrześcijańskim obowiązku, wprowadzonym przez Sobór Laterański IV, pamiętali i starali się go wypełniać. Pouczać winni jednocześnie – jak czytamy w uchwałach synodów – o karach z tym związanych – zakazie wstępu do kościoła i pozbawieniu pogrzebu chrześcijańskiego.

Ustawodawstwo synodalne kształtowało także i wyrabiało u duchowieństwa i wiernych szacunek i cześć dla Najświętszego Sakramentu, uczyło właściwego zachowania i postawy poprzez właśnie nauczanie, upominanie i przygotowywanie wiernych przez duszpasterzy<sup>171</sup>.

<sup>166</sup> Guido Cardinalis Legatus, Synodus Wratislaviensis a. 1266, c. 1. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 58; Philippus Firmanus episcopus legatus, Synodus Budensis a. 1279, c. 99. Tamże, s. 148. Statut ten podkreśla, iż o Najświętszej Eucharystii kapłani winni się uczyć i wierzyć, że jest to prawdziwe i żywe Ciało i Krew Chrystusa i że jest ona posiłkiem dla żywej, tj. mającej łaskę Bożą, duszy; Tamże, c. 114: *Frequenter moneantur laici et etiam pueri, ut ubicumque viderint Sanctum Corpus Christi deferre. Statim genua flectant tamquam Domino et Creatori suo, et iunctis manibus quousque transierit orent.* Tamże, s. 154; Por. T. GROMNICKI, *Statuty prowincjonalne...*, s. 115, 175, 178; Fr. K. *Krótki zbiór synodów odbytych w prowincji gnieźnieńskiej (od 1027 do 1523)*, Warszawa 1896, s. 42, 47.

<sup>167</sup> Philippus Firmanus Episcopus Legatus, Synodus Budensis a. 1279, c. 94. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 143-144.

<sup>168</sup> Synodus posnaniensis 1420. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VII, s. 26.

<sup>169</sup> Synodalia statuta Domini Canrati Episcopi Wratislaviensis a. 1446. M. MONTBACH, *Statuta synodalia...*, s. 55-56; Zob. W. URBAN, *Eucharystia w świetle ustaw synodów wrocławskich...*, s. 232.

<sup>170</sup> Statuta dioecesana pro dioecesi Luceoriensi a. 1519 (38). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, s. 93.

<sup>171</sup> Synod wileński biskupa Jana z Książąt Litewskich z 1528 roku: *Niech proboszczowie zachęcają swoich parafian, aby przystępowali do sakramentu Eucharystii*

Odbyte do XV wieku synody wśród wielu różnych zagadnień zwracały między innymi uwagę na przybliżanie wiernym nauki chrześcijańskiej co do Eucharystii, a przede wszystkim o godności, mocy i owocach tego sakramentu, przypominać o obowiązku Komunii wielkanocnej, o odpowiedniej duchowej i cielesnej dyspozycji potrzebnej do godnego przyjmowania Ciała Pańskiego. Duszpasterze mieli obowiązek przygotowywać wiernych do właściwego rozumienia tej tajemnicy Eucharystii według wiary i nauki Kościoła, a także zachęcać i mobilizować do wypełniania prawa dotyczącego przyjmowania Komunii Świętej oraz starać się te normy prawne egzekwować w pracy duszpasterskiej.

Nakreślony obowiązek nauczania i przygotowywania wiernych do życia eucharystycznego nie uległ w wieku XV i XVI zasadniczym zmianom. Dochodziły tylko nowe aspekty w wyjaśnianiu tajemnicy Eucharystii w związku z nową propagandą husycką, która zalecała i szerzyła Komunię pod dwiema postaciami, zalewem protestantyzmu – wrogo nastawionego do kultu Eucharystii – czy ruchu jansenistycznego wykluczającego z góry całe warstwy społeczeństwa z prawa przyjmowania Komunii Świętej (np. małżonków, kupców)<sup>172</sup>. Nauczanie w niedziele i święta podczas Mszy Świętej miało ponadto uwzględniać pouczenia o Mszy Świętej, sakramentach świętych i ceremoniach kościelnych. Kładziono także większy nacisk niż dotychczas na nabywanie aprobowanych przez Kościół ksiąg teologicznych jako pomocy do nauczania wiernych oraz na prawowitny i odpowiedni sposób wykładania prawd wiary, sakramentów świętych (szczególnie chodziło tutaj o sprawę Komunii pod dwiema postaciami – co zobaczymy przy szczegółowym omawianiu tego zagadnienia) i moralności chrześcijańskiej, o czym wspominały synody: łucki z 1519 roku<sup>173</sup>, wileński z 1528 roku<sup>174</sup> i synody przemyskie z roku 1529<sup>175</sup> i 1554<sup>176</sup>.

*z głęboka wiarą i szacunkiem..., niech nauczają lud czci i szacunku do Ciała Chrystusa, aby pobożnie i ze czcią kłękali przyjmując Ciała Chrystusa.* J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, s. 125, 128.

<sup>172</sup> W. WÓJCIK, *Przechowywanie Eucharystii na Śląsku w wieku XVI i XVII*, [w:] pr. zb. *Pastori et Magistro*, Lublin 1966, s. 183; W. SCHENK, *Udział wiernych w Ofierze...*, s. 32-33.

<sup>173</sup> Synod diecezji łuckiej z 1519 r. (37). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. III, s. 93; Tamże (38) s. 93.

<sup>174</sup> Synod wileński z 1528 r. (5). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. II, s. 121.

<sup>175</sup> Synod przemyski z 1529 r. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VIII, s. 158.

<sup>176</sup> Synod przemyski z 1554 r. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VIII, s. 165.

Dogłębniej tymi wymogami, w związku z szerzącymi się w Polsce nowinkami reformacji, zajęły się synody prowincjalne. Przestrzegały przede wszystkim przed błędami heretyckimi, nakazywały czujność w sprawach wiary, także w odniesieniu do sakramentu Eucharystii, podkreślały obowiązek jasnego i prawowiernego wykładu prawd wiary i sakramentów świętych, zobowiązywały – celem uniknięcia własnej, nieprawidłowej interpretacji czy błędów heretyckich – do korzystania z pism i komentarzy ojców Kościoła<sup>177</sup>.

Synody potrydenckie w drugiej połowie XVI wieku podobnie nakazywały duszpasterzom *jak największą ostrożność i sumiennność w przekazywaniu wiernym nieskażonej przez herezję protestancką nauki Kościoła o Eucharystii*, wzywały do przybliżania tej tajemnicy wiary oraz zachęcały duszpasterzy, aby zawsze przed udzielaniem Komunii Świętej mieli krótką przemowę, w której wyjaśnialiby moc, godność i znaczenie tego sakramentu, a dzięki temu przygotowywali ducha przyjmujących Eucharystię<sup>178</sup>. Doniosłą rolę w szerzeniu kultu Eucharystii, szczególnie po Tridentinum, odgrywała katechizacja pozamszalna. W krajach chrześcijańskich Europy obejmowała ona wszystkich parafian i była wsparciem w podnoszeniu ich wiedzy religijnej, poznawaniu prawd wiary, sakramentów świętych, życia i oby-

<sup>177</sup> Np. synod łęczycki z 1527 roku zobowiązywał rządców diecezji obu prowincji do wydawania zarządzeń w sprawie nabywania przez duchownych, a przede wszystkim przez duszpasterzy, Pisma Świętego i dzieł ojców Kościoła i papieży Grzegorza i Leona Wielkiego, jako najlepszych pomocy do nauczania wiernych. Zob. B. ULANOWSKI, *Materiały do historii ustawodawstwa synodalnego w Polsce w wieku XVI...*, s. 42-44 (3); Synod piotrkowski z 1542 roku (2), Tamże, s. 64.

<sup>178</sup> Acta Synodi Dioecesanæ Vladislaviensis anno 1568 per Stanislaum Karnkowski episcopum celebratae. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 61-62; Zob. J. GRĘZLIKOWSKI, *Recepcja reformy trydenckiej w diecezji wrocławskiej w świetle ustawodawstwa synodalnego*, Wrocławek 2000, s. 293-294; Secunda Synodus Dioecésana Stanislai Karnkowski, Vladislaviae Anno Domini 1579 celebrata. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia*, s. 83; Constitutiones synodales Ecclesiae Culmensis a Rev. Domino Petro Kostka episcopo Culmensi et auctae A. D. 1583. A. MAŃKOWSKI, *Constitutiones synodales necnon ordinationes dioecesis Culmensis*, Torunii 1929, s. 36; Synod płocki biskupa Wojciecha Baranowskiego z 1593 roku. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 327; Acta et Constitutiones Synodi Dioecesanæ Vladislaviensis [...] habite et celebratae A. D. 1586. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 112; Acta et Constitutiones Synodi Dioecesanæ quam Rev. Dominus Martinus episcopus Wratislaviensis A. D. 1580 (23). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. X, s. 579; S. SZUREK, *Ustawy synodów łwowskich z laty 1564, 1593, 1641, 1765*, Lwów 1931, s. 16.

czajów wiernych. Tak też było w Polsce, gdzie katechizacja stała się okazją do zaznajamiania wiernych z powyższymi prawdami, a nadto była czynnikiem pomocniczym w nauczaniu, jakże ważnym i znaczącym<sup>179</sup>.

W XVII i XVIII stuleciu katecheza parafialna przeszła dalszą ewolucję pod wpływem wchodzących w życie dekretów reformacyjnych Soboru Trydenckiego i stała się jeszcze bardziej okazją do zapoznawania się z prawdami wiary, obowiązkami i zadaniami wiernych, a w tym uczyła czci i szacunku dla Eucharystii, przypominała o obowiązku Komunii wielkanocnej, tłumaczyła rolę i znaczenie życia eucharystycznego wiernych w Kościele oraz podawała naukę o Eucharystii. Pomocą duszpasterzom, katechetom, jak i wszystkim wiernym służyły tłumaczenia na język polski i litewski katechizmy: rzymski, św. Roberta Bellarmina oraz św. Piotra Kanizjusza, które szczegółowo opracowywały poszczególne prawdy wiary, sakramenty, uczyły moralności i życia chrześcijańskiego<sup>180</sup>.

---

<sup>179</sup> S. WYSOCKI, *Krótką wiadomość o drukowanych zbiorach ustaw synodalnych prowincji i archidiecezji lwowskiej obrządku łacińskiego*, Lwów 1908, s. 6; S. SZUREK, *Ustawy synodów lwowskich...*, s. 17; Tenże, *Kongregacja synodalna w Dunajewie w roku 1768*, Lwów 1932, s. 11.

<sup>180</sup> *Synodus Dioeciesana Luceoriensis, celebrata A. D. MDCVII [...]*, Zamoscii 1607, De Christianae Doctrinae compendio; Por. *Historia Katechizmu w Polsce*, [w:] *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. XXI-XXII, Warszawa 1910, s. 20-26, 28; Zob. *Katechizm Rzymski z dekretu S. Koncilium Trydenckiego za rozkazem S. Piusa V Papieża po łacinie wydany, na polski język przez ks. Stanisława Karnkowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego wydany [...]*, Wilno 1762, s. 129, 133, 135-136; *Katechizm czyli nauka chrześcijańska wszystkie prawdy wiary, prawdy Kościoła katolickiego jego przepisy moralne i obrzędy święte gruntownie, jaśnie i dokładnie tłumacząca dla wygody kapłanów nauczających i pożytku prawowitych tak dzieci jak i dorosłych z francuskiego przełożona za pozwoleniem zwierzchności*, Kraków 1785, s. 403-415; *Katechizm według uchwały S. Koncilium Trydenckiego dla Plebanów ułożony z rozkazu najprzód S. Piusa V, potem Klemensa XIII wydany. Na język polski zaraz w lat cztery po ukończonym Koncylium Trydenckim przetłumaczony przez ks. Walentego Kuczborskiego Archidiacona Pomorskiego, i w Krakowie Roku 1568 u Mikołaja Szarffenberga wydrukowany. O sakramentach św. czyli świętościach teraz z rozporządzeniem Urzędu Biskupiego Krakowskiego dla wygody kapłanów przedrukowany*, t. II, Kraków 1789, s. 257-260, 290. Wymienione Katechizmy miały wielkie znaczenie w nauczaniu i przygotowywaniu wiernych do pełni chrześcijańskiego życia. Albowiem uczyły o prawdzie, mocy i znaczeniu Eucharystii w życiu chrześcijanina, podawały i określały czas, miejsce, sposób i warunki przyjmowania Eucharystii oraz wzywały i uczyły czci i szacunku do niej.



Synody podkreślały ważność nauczania młodzieży, jak czynił między innymi synod krakowski z 1601 roku<sup>181</sup> i ogłoszony na nim – a przyjęty później w 1607 roku na synodzie w Piotrkowie jako obowiązujący dla całej prowincji – list pasterski biskupa Bernarda Maciejowskiego, zwany popularnie *Pastoralną*<sup>182</sup>. List ten, pośród wielu różnych zarządzeń i zaleceń, zobowiązywał proboszczów do przygotowania dzieci poprzez odpowiednie nauczanie o naturze i doniosłości Eucharystii do przyjęcia Komunii Świętej. Zanim mogli dopuścić dzieci lub dorastających do przyjmowania Ciała Pańskiego musieli przeprowadzić – zalecała *Pastoralna* – egzamin w zakresie znajomości podstawowych prawd i zasad wiary<sup>183</sup>. Do tego samego wzywały duszpasterzy synody: wrocławski z 1634 roku<sup>184</sup>, płocki z 1593<sup>185</sup> i 1733 roku<sup>186</sup>. Następnie *Pastoralna* polecała, ażeby proboszczowie pouczali wiernych o godnym przyjmowaniu Eucharystii, stwierdzała, że „do przyjęcia Ciała Pańskiego wymagana jest odpowiednia dyspozycja: stan łaski uświęcającej, intencja i zachowanie postu eucharystycznego”<sup>187</sup>. Wszystko to służyło szczeniu czci i kultowi Eucharystii.

Synody z XVII i XVIII wieku nadal wracały do przypominania duszpasterzom o obowiązku nauczania wiernych o znaczeniu Eucharystii w życiu chrześcijanina, a szczególnie o obowiązku Komunii wielkanocnej<sup>188</sup>, o odpowiednim przygotowaniu do jej

<sup>181</sup> *Constitutiones Synodi Dioecesanæ Cracoviensis, celebratæ A. D. MDCI, Cracoviae 1607*, p. 3.

<sup>182</sup> *Epistola Pastoralis Macieioviana...*, tit. De prædicatione Verbi Dei; Zob. S. NASIOROWSKI, „List pasterski” kard. Bernarda Maciejowskiego, Lublin 1992, s. 98-113.

<sup>183</sup> *Epistola Pastoralis Macieioviana...*, tit. De Sacrosancta Eucharistia.

<sup>184</sup> Acta seu Decreta et Statuta Synodalia Wladislaviensis Dioecesis a. 1634. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 203.

<sup>185</sup> Synodus Plocensis a. 1593. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 328; Zob. W. GÓRALSKI, *Reformistyczne synody płockie...*, s. 116.

<sup>186</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub [...] Andrea Stanislao Kostka in Żaluskie Żaluski [...] Pultoviae A. D. MDCCXXXIII. Die In Augusti celebratæ, Varsaviae 1735*, s. 49, c. XIV.

<sup>187</sup> *Epistola Pastoralis Macieioviana...*, tit. De Sacrosancta Eucharistia.

<sup>188</sup> Synodus Dioecesana Andrea Lipski episcopo Wladislaviensis A. D. 1628 celebrata. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 191; *Synodus Posnaniensis [...] per nos Stanislaum in Magna Witwica [...] Episcopum Posnaniensis [...] in Ecclesia Cathedrali convocata, Anno ad Incarnato Verbo 1689*, Varsavia (b.d.w.) tit. De communionem Paschali, s. 40; Por. P. FABISZ, *Spis kardynałów i biskupów polskich przez tychże odprawionych*, Oleśnica 1860, s. 22; Synod poznański z 1762 roku.

przyjęcia<sup>189</sup>, oraz zobowiązywały proboszczów, aby zaznajamiali wiernych z obrzędem Komunii chorych – pouczając, jak trzeba przygotować mieszkanie chorego<sup>190</sup>, a także zachęcali wiernych w kazaniach do towarzyszenia Najświętszemu Sakramentowi w drodze do domu chorego z wielką pobożnością i powagą, przypominali o stosowności i pożytku przyjmowania Eucharystii w chorobie.

Rozwijaniu i szerzeniu kultu Eucharystii i należynej czci i szacunku dla tego sakramentu sprzyjało ustawodawstwo synodalne nakazujące przyjmowanie Eucharystii w swoim kościele parafialnym. Poczynając od IV wieku, obowiązek przyjmowania Komunii Świętej łączył się z własnym proboszczem i kościołem parafialnym. Wierni należący do danej parafii byli zobowiązani uczestniczyć w niej we Mszy Świętej, przyjmować sakramenty, w tym Eucharystię<sup>191</sup>. Porządek ten respektowali ustawodawcy synodálni, którzy wzywali wiernych do respektowania proboszczowskich uprawnień związanych z szafarstwem sakramentu Eucharystii<sup>192</sup>. Obowiązek ten miał na celu wprowadzenie porządku

---

Z. CHODYŃSKI i E. LIKOWSKI, *Decretales Summorum Pontificum pro Regno Poloniae...*, t. II, s. 394; Synod kijowski z 1764 roku. Tamże, s. 394; Synod chełmiński z 1624 roku podobnie nakazywał duszpasterzom corocznie ogłaszać w parafiach tekst konstytucji papieża Innocentego III wydanej na Soborze Laterańskim IV *Omnis utriusque sexus fidelis* wprowadzającej obowiązek corocznej Komunii wielkanocnej. Zob. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. IX, s. 155; Acta seu Decreta et Statuta Synodalia Wladislaviensis Dioecesis a. 1634. Z. CHODYŃSKI, *Statuta synodalia...*, s. 201; Por. M. FAŁA, *Synod diecezjalny poznański z roku 1642*. [w:] *Studia Prawno-Historyczne*, Warszawa 1971, s. 216-217.

<sup>189</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioecesanæ Plocensis sub [...] Andrea Stanislao Kostka in Żaluskie Żaluski [...] Pultoviae A. D. MDCCXXXIII. Die In Augusti celebratae...*, c. XIV, s. 49.

<sup>190</sup> Tamże, c. XIV, s. 53-54.

<sup>191</sup> W. WÓJCIK, *Ze studiów nad synodami polskimi*, Lublin 1982, s. 70-72.

<sup>192</sup> Philippus Firmanus Episcopus Legatus, Synodus Budensis a. 1279, c. 35. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 95-96; Synod chełmiński z 1449 r. (37). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. IV, s. 163; Constitutiones Synodales Ecclesiae Culmensis a. 1583. A. MAŃKOWSKI, *Constitutiones synodales...*, s. 69; Synodus Plocensis a. 1589. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 284; *Synodus Archidioecesana Gnesnensis ab [...] Laurentio Gembicky [...] habita Lovicii Anno Domini MDCXX Mense Octobrii, Cracoviae A. D. 1621*, tit. Circa Sacramentum Eucharistiae; *Synodus Posnaniensis [...] per nos Stanislaum in Magna Witwica [...] Episcopum Posnaniensem [...] in Ecclesia Cathedrali convocata, Anno ab Incarnato Verbo 1689*, Varsavia (b.d.w.), tit. De communionem Paschali, s. 40; *Synodus Dioecesana Varmiensis Autoritate [...] Christophori Joannis, Comitiss in*

w duszpasterstwie, związanie wiernych z parafią, a jednocześnie był pewnego rodzaju kontrolą wobec wiernych. Wyjątek stanowił tylko kościół katedralny, w którym wszyscy wierni mogli swobodnie przyjmować sakramenty święte, w tym Eucharystię, byle tylko nie czynili tego z pogardy czy ze szkodą dla swoich kościołów parafialnych, o czym wspominał biskup wrocławski Henryk na synodzie w 1305 roku<sup>193</sup>.

Oprócz obowiązku przyjmowania Eucharystii w swoim kościele parafialnym (poza nielicznymi wyjątkami) ustawodawstwo synodalne, w myśl przepisów prawa powszechnego, wykluczało pewne osoby z tego obowiązku i nie dopuszczało do przyjmowania Ciała Pańskiego, co także w jakimś stopniu przyczyniało się do szacunku wobec Eucharystii. Już synod legata Gwidona z 1267 roku nakładał klątwę, pozbawiał wstępu do kościoła i nie dopuszczał do przyjmowania komunii świętej tych, co kradli, gwałcili prawość i zajmowali dobra kościelne, jeżeli szkód wynikłych z tego nie wynagrodzili Kościołowi do Wielkanocy. Tych zaś wiernych, którzy powyższe czyny popełniali, a za życia nie uczynili zadość wobec Kościoła, prawodawca pozbawiał pogrzebu chrześcijańskiego<sup>194</sup>. Podobne postanowienia podejmowały i inne synody, jak np. krakowski z 1423 roku<sup>195</sup>, płocki z roku 1593<sup>196</sup>, list pasterski biskupa Bernarda Maciejowskiego<sup>197</sup>, synod chełmski z 1624 roku<sup>198</sup>, chełmiński z roku 1641<sup>199</sup> i 1745<sup>200</sup>, warmiń-

---

*Slupow Szmbek [...] episcopi Varmiensis et Sambiensis [...] celebrata Anno Domini MDCCXXVI die 14 et sequen. Mensis Julij*, (b.d. i m.w.); *Epistola Pastoralis Macieioviana...*, tit. De Sacrosancta Eucharistia.

<sup>193</sup> *Constitutiones Domini Henrici Wratislaviensis Episcopi a. 1304. M. MONTBACH, Statuta synodalia...*, s. 7-8.

<sup>194</sup> Guido Cardinalis Legatus, Synodus Wratislaviensis a. 1267, c. 2. R. HUBE, *Antiquissime Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 59; Por. T. GROMNICKI, *Synody prowincjonalne...*, s. 116.

<sup>195</sup> *Statuta Alberti Jastrzbiec Episcopi Cracoviensis A. D. 1423*, c. 3. U. HEYZMAN, *Statuta Synodalia Episcoporum Cracoviensium XIV et XV saeculi*, [w:] *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, t. IV, Cracoviae 1875, s. 67.

<sup>196</sup> Synodus Plocensis a. 1593. J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. VI, s. 328.

<sup>197</sup> *Epistola Pastoralis Macieioviana...*, tit. De Sacrosancta Eucharistia.

<sup>198</sup> Synod chełmski z 1624 roku (12). J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. IX, s. 158.

<sup>199</sup> Synodus Culmensis a. 1641. A. MAŃKOWSKI, *Constitutiones synodales...*, s. 188-189.

<sup>200</sup> *Constitutiones Synodales Editae et Promulgatae ab [...] Andrea Stanislaw Kostka in Zaluski Comite, Zaluskie [...] in Dioecetano Synodo celebrata in Ecclesia Archipresbyterati Lubaviensis [...] Anno Domini MDCCXLV*, c. XXI, s. 121.

ski z roku 1726<sup>201</sup> i plocki z 1733 roku<sup>202</sup>, pozbawiając ponadto tego prawa wszystkich ekskomunikowanych, podlegających interdiktowi, publicznych konkubinariuszów, pijaków, lichwiarzy, rozpustników i innych publicznych gorszycieli, którzy wciąż na nowo mimo obietnicy poprawy powracali do tych samych grzechów i nałogów, chyba że naprawdę się nawrócili i zmienili swoje życie i obyczaje na lepsze, co będzie stwierdzone i widoczne. Synod natomiast poznański z 1738 roku<sup>203</sup> i wspomniany chełmiński z 1745 roku<sup>204</sup> do listy osób dodawały jeszcze: nierządnicę, tych, co uporczywie nienawidzą swego bliźniego z ogólnym zgorszeniem, oraz małżonków, którzy bez słusznej przyczyny nie chcieli ze sobą żyć. Statuty tychże synodów zalecały ponadto proboszczom imiona tych wszystkich osób przekazywać ordynariuszowi lub jego wikariuszowi. Tak samo postanawiał synod kijowski z roku 1764<sup>205</sup>. Powyższe restrykcje łączyły się z kwestią zgorszenia, szacunku i czci dla Najświętszego Sakramentu oraz wpływały z troski prawodawców o dyspozycje wszystkich przystępujących do Komunii Świętej.

Analiza ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej pod kątem kultu Eucharystii wskazuje, iż podejmowało ono wysiłki zmierzające do rozwijania czci i szacunku dla tego sakramentu. Należy zauważyć wyraźną łączność i współzależność uchwał synodalnych w tym zakresie z całością ustawodawstwa synodalnego odnoszącego się do przepowiadania czy katechizacji. Statuty synodów poruszające sprawę nauczania wiernych o Komunii Świętej znajdowały często swe odbicie i miejsce w szerszym działaniu, jaki stanowiły prawdy wiary, sakramenty święte, nauka Kościoła i głoszenia słowa Bożego.

---

<sup>201</sup> *Synodus Dioeciesana Varmiensis Autoritatae [...] Christophori Joannis Comitit in Slupow Szmbek [...] Episcopi Varmiensis et Sambiensis [...] celebrata Anno Domini MDCCXXVI*, c. XIII, s. 39.

<sup>202</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioeciesanae Plocensis sub [...] Andrea Stanislao Kostka in Zaluskie Zaluski [...]*, Pultoviae A. D. 1733 celebratae, c. XIV, s. 49.

<sup>203</sup> *Constitutiones et Decreta Synodi Dioeciesanae Posnaniensis per [...] Stanislaum de Bedzan Hosium [...] Anno Domini MDCCXXXVIII [...] celebratae*, c. VII, s. 43.

<sup>204</sup> *Constitutiones Synodales edite et promulgatae ab [...] Andrea Stanislao Kostka Comite in Zaluskie, Zaluski [...] Episcopo Culmensi et Pomesaniensi [...] in dioeciesano Synodo celebrata [...] Anno Domini MDCCXLV*, Brunsbergae 1746, c. XVII, s. 109.

<sup>205</sup> *Statuta Synodalia Dioecesis Orthodoxe Kijoviensis publicata ab [...] Josepho Andrea Comite in Zaluskie Junosza Zaluski episcopo Kijoviense et Czerniechoviensis Culmae in Prussia MDCCLXIV*, tit. IV, c. 8.

Stąd nie zawsze były wyeksponowane, a czasami nie poruszano ich w ogóle, uważając, że nauczanie to zawiera się w ogólnym głoszeniu słowa Bożego, katechizowaniu i nauczaniu wiernych. Dlatego też stosunkowo niewiele jest uchwał synodalnych poruszających kwestię kultu Eucharystii wprost.

#### **4. Wpływ i znaczenie ustawodawstwa powszechnego na kształt postanowień synodalnych**

Mając zarysowany obraz ustawodawstwa synodalnego Polski przedrozbiorowej odnoszący się do przechowywania i kultu Eucharystii, należy obecnie podjąć próbę wskazania i określenia wpływu na ten obraz ustawodawstwa powszechnego, a mianowicie w jaki sposób ustawodawstwo to kształtowało polskie prawo synodalne okresu Polski przedrozbiorowej oraz jakie było jego znaczenie w odniesieniu do kształtu polskiego ustawodawstwa synodalnego. Warto również wskazać, jak wyglądała recepcja prawa powszechnego w odniesieniu do przechowywania i kultu Eucharystii przez ustawodawców polskich synodów patrykularnych.

Partykularne ustawodawstwo kościelne, którego zadaniem jest nadawać formy prawne życiu religijnemu prowincji lub diecezji oraz normować życie wiernych pod kątem widzenia celu nadprzyrodzonego, w głównych zarysach nie różni się od ustawodawstwa powszechnego. Jednakże tu i ówdzie specyficzne warunki miejscowe często podyktowały twórcom poszczególnych ustaw synodalnych przepisy prawne odnoszące się do przechowywania i kultu Eucharystii, które tak w formie, jak i w treści większy kładły nacisk na pewne problemy lokalne, gdzie indziej nie spotykane lub tak znamienne, że domagały się ujęcia w normy prawne. Dlatego badając polskie ustawodawstwo partykularne Polski przedrozbiorowej, napotyka się na różne znane w Kościele powszechnym, ale i oryginalne rozwiązania prawne, które ilustrują, jak Kościół polski poprzez stanowiące na synodach prowincjalnych i diecezjalnych prawo podchodził do potrzeb normowania życia eucharystycznego, w tym do spraw związanych z kultem i przechowywaniem Eucharystii i do potrzeb. Szczegółowo zostało to przedstawione wyżej, obecnie należy przedstawić najważniejsze elementy tej recepcji oraz ustalić, jakimi kanałami i skąd dochodziło do Polski prawo powszechne, w jakich formach i przez jakie dzieła czy zbiory prawne było przyswajane i znane, a także jak było przyjmowane.

Od samego początku chrystianizacji państwa polskiego oraz dla stworzenia organizacji kościelnej i umocnienia oraz pogłębienia życia religijnego potrzebne było obowiązujące wówczas w Kościele prawo<sup>206</sup>. Należy przypuszczać, że zbiory prawa powszechnego, obowiązującego wówczas w Kościele, przywieźli ze sobą pierwsi misjonarze, rekrutujący się z Włoch, Bawarii i Lotaryngii. Obowiązujące na tych terenach ustawodawstwo kościelne kształtowało zapewne życie religijne wiernych, przejawiające się między innymi w przechowywaniu i kulcie Eucharystii i życiu eucharystycznym. W X i XI wieku przeważały prawdopodobnie wpływy prawa pochodzenia włoskiego i niemieckiego, natomiast od czasów Kazimierza Odnowiciela rozpoczął się w Kościele polskim wpływ Lotaryngii i Francji północno-zachodniej. Powyższe przypuszczenia opierają się na stwierdzonych w tym okresie wpływach liturgicznych, które można dostrzec, przeglądając i badając zachowane do dziś rękopisy liturgiczne w różnych polskich bibliotekach kościelnych. Odzwierciedlają one wpływy wspomnianych środowisk. Możemy zatem powiedzieć, że służbę Bożą w Polsce, w tym dyscyplinę co do przechowywania i kultu Eucharystii, określały zbiory pochodzenia włoskiego, niemieckiego i francuskiego<sup>207</sup>. Jak już wspomniano, pierwszy oryginalny pomnik polskiego ustawodawstwa synodalnego, jaki zachował się do naszych czasów, to statuty synodu prowincjonalnego odbytego przez arcybiskupa Henryka Kietlicza około 1217 roku w Kamieniu<sup>208</sup>. Prawo powszechne sprzed XIII wieku nakreśliło więc nam prawdopodobny obraz norm prawnych odnoszących się do przechowywania i kultu Eucharystii w pierwszych wiekach chrześcijaństwa w Polsce.

---

<sup>206</sup> Por. W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XIII*, Poznań 1963, s. 96, 99, 112; B. KUMOR, *Pierwsze wieki Kościoła w Polsce*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 11-20; Z. SUŁOWSKI, *Początki Kościoła polskiego*, [w:] *Kościół w Polsce*, t. I, Kraków 1966, s. 38-75.

<sup>207</sup> W. SAWICKI, *Pierwsze wieki Kościoła w Polsce*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, s. 45-49; A. BRÜCKNER, *Dzieje kultury polskiej*, t. I, Warszawa 1939, s. 232-239; A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury prawniczej*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 300-391; B. KUMOR, *Pierwsze wieki Kościoła...*, s. 84-87; W. SCHENK, *Pierwsze wieki Kościoła w Polsce. Służba Boża*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. I, cz. 1, Poznań-Warszawa 1974, s. 93-95.

<sup>208</sup> Zob. A. VETULANI, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza*, Kraków 1938, s. 6-13; J. SAWICKI, *Concilia Poloniae...*, t. X, s. 41-43.

Spośród zbiorów włoskich najprawdopodobniej stosowane były w Polsce przede wszystkim trzy dzieła treści prawniczej: *Leges Longobardorum* (czyli Liber Papiensis) z początku XI wieku, *Leges Longobardici* (czyli Lombarda) z końca XI wieku i *Capitularia*. Kodeksy te wlicza najdawniejszy spis ksiązek z 1110 roku, znajdujących się w ówczesnej Krakowskiej Bibliotece Katedralnej<sup>209</sup>. Najbardziej jednak znanym i stosowanym na Zachodzie zbiorem, należącym do grupy włoskiej, była wspomniana już *Collectio Anselmo dedicata*, ułożona przez nieznanego autora w latach 882-896. Szeroko posługiwano się nim na terenie Niemiec i Francji, stąd zachodzi prawdopodobieństwo, iż przywieźli go misjonarze także do Polski i że na podstawie tego zbioru zawierającego również przepisy odnoszące się do Eucharystii kształtowało się synodalne ustawodawstwo eucharystyczne<sup>210</sup>.

Nie ma żadnych dowodów na to, że w Polsce znalazły zastosowanie zbiory prawne pochodzenia niemieckiego. Z taką możliwością należy się jednak liczyć, gdyż Polska przyjęła chrześcijaństwo od Czech, które, nie mając jeszcze swojej hierarchii kościelnej, pozostawały pod rządami i kierownictwem duchowieństwa niemieckiego. Ponadto niemieckie ustawodawstwo kościelne rozpowszechnione było w wielu krajach Europy<sup>211</sup>. Chodziło zwłaszcza o dwa zbiory: wspomniany Reginona z Prüm *Libri duo de synodalibus causis et disciplinis ecclesiasticis*, a przede wszystkim *Collectio canonum* (Decretum) Burcharda z Wormacji, które w wiekach od X do XII cieszyły się wielkim autorytetem na Zachodzie<sup>212</sup>.

---

<sup>209</sup> A. VETULANI, *Krakowska Biblioteka Katedralna w świetle swego inwentarza z roku 1110*, *Slavia Antiqua* 4(1953) s. 163-179.

<sup>210</sup> Por. W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce...*, s. 257; A. BRÜCKNER, *Dzieje kultury polskiej...*, t. I, s. 248; I. SUBERA, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, Warszawa 1977, s. 73; W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej na tle powszechnego prawodawstwa kościelnego*, [w:] *Księga tysiąclecia katolicyzmu w Polsce...*, t. I, s. 424, 426, 439.

<sup>211</sup> Por. A. VAN HOVE, *Prolegomena*, Michliniae 1945, s. 317-321.

<sup>212</sup> Zob. W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce...*, s. 257-258; B. KUMOR, *Pierwsze wieki Kościoła w Polsce...*, s. 33-36; A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury prawniczej*, [w:] *Księga Tysiąclecia Katolicyzmu w Polsce*, t. I, Lublin 1969, s. 392, 395; W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 424, 426-427, 439.

Liczyc się należy również z dużym wpływem ustawodawstwa francuskiego na Kościół w Polsce i jego dyscyplinę co do przechowywania i kultu Eucharystii. Być może został on zapoczątkowany w czasie odnowienia organizacji kościelnej i życia religijnego po reakcji pogańskiej, kiedy Kazimierz Odnowiciel korzystał z pomocy swego wuja, arcybiskupa kolońskiego Hermana. Wiadomo także, że stosunki francusko-polskie były wtedy bardzo żywe, na co wskazuje między innymi fakt przybycia i osiedlenia się na ziemiach polskich benedyktynów i cystersów francuskich w Lubiążu, Henrykowie czy Jędrzejowie. Ustrój wewnętrzny pierwszych polskich kapituł wskazuje obok niemieckich na mniejsze wpływy francuskie. Na czele kapituły stał dziekan (Kraków, Wrocław, Włocławek) lub prepozyt (Gniezno, Kamień, Poznań, Płock). W pierwszym wypadku był to model kapituł francuskich, w drugim natomiast przejawiał się wpływ reguły benedyktyńskiej i wzorów niemieckich<sup>213</sup>. O utrzymywaniu stosunków z francuskimi centrami życia chrześcijańskiego – oprócz Kazimierza Odnowiciela – również przez innych władców polskich wspomina Kronika Galla Anonima. Donosi ona, że celem uproszenia sobie męskiego potomka Władysław Herman i jego żona Judyta wysłali poselstwo do opactwa św. Idziego w Saint Gilles, czynili to za radą poznańskiego biskupa Franka<sup>214</sup>. W bliskim, wydaje się, związku z tym faktem stoi późniejszy kult św. Idziego w Polsce.

Przy tak licznych na ówczesne czasy kontaktach nietrudno było o przedostanie się takiego czy innego zbioru ustawodawstwa francuskiego do Polski. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się zbiory Iwona z Cartes: *Tripartita* czyli *Collectio trium patrium* oraz *Decretum* i *Panormia*, powstałe w końcu XI wieku. Właśnie między nimi *Tripartita* mówiła o obowiązku przyjmowania Komunii Świętej

<sup>213</sup> Zob. W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce...*, s. 257; J. DOWIAT, *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*, Warszawa 1961, s. 72-75; B. KUMOR, *Pierwsze wieki Kościoła w Polsce...*, s. 61, 84; T. SILNICKI, *Wpływy francuskie na polski Kościół w XI-XIII wieku*, Przegląd Teologiczny 7(1926) s. 49-69; Tenże, *Dzieje i ustrój Kościoła katolickiego na Śląsku do końca wieku XIV*, Warszawa 1953, s. 35, 71-73; Z. SUŁKOWSKI, *Początki Kościoła polskiego*, t. I, Kraków 1968, s. 75; A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury...*, s. 394-399; W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 424, 426, 439; Z. ZACHOROWSKI, *Rozwój i ustrój kapituł polskich w wiekach średnich*, Kraków 1912, s. 55, 70.

<sup>214</sup> Zob. A. JELICZ, *Anonima* tzw. *Galla Kronika Polska*, [w:] *By czas nie zaćmił i niepamięć. Wybór kronik średniowiecznych*, Warszawa 1975, s. 33-34.



przez zdrowych, jak i chorych, i zachęcała do przyjmowania tego sakramentu w Boże Narodzenie, Wielkanoc i Zesłanie Ducha Świętego, a także w każdą niedzielę, zwłaszcza w Wielkim Poście, a szczególnie w Wielki Czwartek i Wielką Sobotę, wzywała do odpowiedniego przechowywania Najświętszego Sakramentu i kultu Eucharystii<sup>215</sup>. Bardzo rozpowszechnionym na Zachodzie był jeszcze zbiór zwany *Regulą Akwizgrańską*, ułożony na początku IX wieku przez Amalariusza z Metz<sup>216</sup>.

*Tripartita* jest tym zbiorem prawa powszechnego, o którym wiemy z całą pewnością, że był w Polsce znany i używany przed Gracjanem. Przywiózł go do Polski w pierwszym dziesięcioleciu XII stulecia współpracownik Iwona – Gallon, późniejszy biskup Paryża, który następnie jako legat papieski polecił zbiór ten przepisać w Polsce i stąd na 17 ogólnie znanych jego rękopisów, w Polsce znajdują się dwa: jeden w Archiwum Kapituły Krakowskiej drugi jest własnością Metropolitalnej Kapituły Gnieźnieńskiej<sup>217</sup>. Należy przypuszczać, że również inne biskupstwa w Polsce nabyły egzemplarze tego dzieła. Razem z *Tripartitą* dostała się na ziemię polskie *Reguła Akwizgrańska*, znajdująca się na kilkudziesięciu kartach w rękopisie krakowskim<sup>218</sup>.

Liczne również są dowody na to, że prawo powszechnie od połowy XII wieku aż do Soboru Trydenckiego było nie tylko znane, ale również stosowane w Polsce<sup>219</sup>. Dekret Gracjana nie miał wprawdzie jako całość mocy obowiązującej, ale podobnie jak dalsze części, które następnie weszły w skład *Corpus Iuris Canonici*, był jednak źródłem prawa dla całego Kościoła, więc także dla Kościoła w Polsce w kształtowaniu jego organizacji, prawa synodalnego, życia chrześcijańskiego, w tym również eucharystycznego, przejawiającego się między innymi w przechowywaniu i kulcie Eucharystii. Nie da się dokładnie stwierdzić, odkąd powyżej przedstawione zbiory prawne za-

<sup>215</sup> Ivonis Carnutensis Tripartita, cap. 33, PL CLXI, 168.

<sup>216</sup> I. SUBERA, *Historia, źródła...*, s. 80-83.

<sup>217</sup> Tamże, s. 81-82.

<sup>218</sup> Zob. Tamże, s. 82; Z. BUDKOWA, *Księgozbiór polskiego uczonego z XII/XIII wieku*, *Studia źródłowe* 1(1957) s. 109-118; A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury...*, s. 395, 399. 408; W. ABRAHAM, *Organizacja Kościoła w Polsce...*, s. 258.

<sup>219</sup> Zob. A. VETULANI, *Z badań nad znajomością powszechnego prawa kanonicznego w Polsce w XIII wieku*, [w:] *Studia z dziejów kultury polskiej*, Warszawa 1949, s. 37-55.

często w Polsce stosować w praktyce. W każdym razie już w XIII wieku znajdowały się w Polsce zarówno *Dekret Gracjana*, jak i *Dekrety Grzegorza IX*, których egzemplarze do dziś się zachowały, np. w bibliotece Kapituły Gnieźnieńskiej. Znane też były w Polsce *Compilatio I, II, III i IV*. Potwierdzają to między innymi zachowane kodeksy rękopiśmienne. *Liber VI*<sup>220</sup>, *Clementinae* i *Extravagantes* prawdopodobnie także szybko dotarły na teren Polski, na co mamy dowody w postaci korzystania z ich treści przez ówczesnych polskich prawników<sup>221</sup>.

Dekrety późniejszych soborów i dokumenty prawne wydawane przez papieży w celu kierowania Kościołem były – jak potwierdza to raz po raz nasze prawo synodalne – nie tylko przyjmowane, ale i pilnie stosowane w pasterskiej trosce o odnowienie i pogłębienie życia religijnego, między innymi w rozumieniu tajemnicy i rozumieniu Eucharystii oraz karności Kościoła w Polsce<sup>222</sup>.

Ukazując drogę i różne kanały, poprzez które dopływało do Polski prawo powszechne zawierające się w dziełach i zbiorach prawnych, a wywierające wpływ na kształt prawa polskiego, musimy również przejść do instytucji synodów odbywanych w Polsce, aby potem przedstawić kształt i kierunek postanowień synodalnych.

Ustawodawstwo partykularne, występujące zazwyczaj w formie statutów synodalnych, pojawiło się w Polsce dopiero w związku z przeprowadzoną reformą według wzorów gregoriańskich na przełomie XII i XIII wieku. Do tego czasu Kościół w Polsce, tak w swej organizacji, jak i w rozwijaniu działalności, kierował się praktycznie zwyczajami lokalnymi. Powstawały one jako wypadkowa poglądów i norm prawnych napływających z zagranicy oraz miejscowej sytuacji i potrzeb wiernych<sup>223</sup>.

---

<sup>220</sup> Zob. T. SILNICKI i K. GOŁĄB, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 151-152.

<sup>221</sup> W. SCHENK, *Kościół w Polsce dzielnicowej. Metropolia ostoja jedności*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce...*, t. I, cz. 1, s. 156; B. ULANOWSKI, *Synod prowincjalny w Kamieniu*, Kraków 1915, s. 38: *Helcel trafnie wskazał na Dekret Gracjana, z którego redaktorzy pełną ręką czerpali [...]. Dekret zaś rozpowszechniony był w Polsce już od dawna, zanim synod w Kamieniu (ok. 1217 r.) nowe wydał rozporządzenia [...]*; W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 429, 441.

<sup>222</sup> Tamże, s. 430-446.

<sup>223</sup> Tamże, s. 423.

Decydującym i zasadniczym czynnikiem, który wpływał na ówczesne życie kościelne w Polsce, był monarcha. On to ogłaszał zarządzenia w sprawach kościelnych, wytyczał, idąc za postulatami duchowieństwa, kierunek norm praktykom i zwyczajom, dalszą zaś pracę wykonywali duszpasterze. Wraz z ustaleniem się opinii, że Polska jest krajem chrześcijańskim, pomoc ze strony monarchy ulegała zmniejszeniu. Wzrastała zaś potrzeba posunięć ustawodawczych ze strony lokalnych władz kościelnych. I tutaj wyłania się potrzeba własnego prawa<sup>224</sup>.

Czynnikami, które ułatwiały rozwój ustawodawstwa partykularnego w Polsce, oprócz już wspomnianych zagranicznych dzieł i zbiorów prawnych oraz wpływu soborów powszechnych, jak i wyjazdów duchowieństwa polskiego na studia prawnicze na Zachód, była jeszcze więz ze Stolicą Apostolską<sup>225</sup>. Więż ta powodowała, że biskupi polscy otrzymywali wskazówki z norm i zasad prawa powszechnego oraz pomoc ze strony Stolicy Apostolskiej. Pewnego rodzaju przejawem tej pomocy i troski były synody legackie – jako początki ustawodawstwa partykularnego, ale papieskiego<sup>226</sup>. Pierwsze statuty, które obejmowały całość aktualnych potrzeb życia kościelnego w Polsce wydał dopiero w roku 1248 legat Jakub z Leodium na synodzie we Wrocławiu<sup>227</sup>. Poprzez działalność synodalną legatów zostały stworzone podstawy pod dalszy rozwój ustawodawstwa kościelnego w Polsce. Tym bardziej, że prawo powszechne nakładało na arcybiskupów gnieźnieńskich obowiązek zwoływania synodów prowincjal-

---

<sup>224</sup> Tamże, s. 424.

<sup>225</sup> Zob. A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury...*, s. 391.

<sup>226</sup> Legat bowiem wydawał statuty powagą papieża, występował zawsze w imieniu papieża. Legaci mieli ponadto za cel swojego działania, oprócz wprowadzania prawa powszechnego do polskiej prowincji kościelnej, regulować i podnosić dyscyplinę kościelną, w tym wskazywać i normować obowiązki duchowieństwa i wiernych w zakresie życia eucharystycznego. Trzeba jednak dodać, że oddziaływanie legatów było sporadyczne, a praktyczna realizacja przepisów i norm przez nich ogłoszonych zależała w dużym stopniu od stanowiska lokalnego episkopatu. A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury...*, s. 391-392; P. KAŁWA, *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego w Polsce przedrozbiorowej*, Lublin 1939, s. 4-5.

<sup>227</sup> Zob. R. HUBE, *Antiquissimae Constitutiones Synodales Provinciae Gnesnensis...*, s. 14-19; M. MONTBACH, *Statuta synodalna...*, s. 298-315; W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 446.

nych w odpowiednim, przepisany prawem czasie, i to pod groźbą surowych kar<sup>228</sup>.

Działalność legatów papieskich nie była jednak zbyt skuteczna. Pobyt ich był najczęściej krótkotrwały, nie mieli możliwości należytego dopilnowania, aby ich zarządzenia zostały urzeczywistnione w praktyce i realizowane w życiu i działalności ówczesnego Kościoła. Toteż trzeba było, aby wśród episkopatu polskiego znaleźli się biskupi, którzy by w oparciu o papieństwo i prawo powszechne wszczęli konsekwentną akcję podnoszenia i wprowadzania w życie Kościoła i wiernych prawa powszechnego, a także poprzez ożywienie instytucji synodów prowincjalnych, jako podstawowego środka wszelkiej innowacji i reformy, wprowadzili Kościół polski w pełni w ramy Kościoła powszechnego. Takimi właśnie duchownymi, wyrastającymi wysoko ponad miarę przeciętności, mogła poszczycić się stolica metropolitalna gnieźnieńska w XIII wieku i później. Otworzył to stulecie, w dziejach Kościoła polskiego pod niejednym względem tak przełomowe, arcybiskup Henryk Kietlicz (1199-1219)<sup>229</sup>. Następni byli: arcybiskup Pełka (1232-1258)<sup>230</sup>, arcybiskup Janusz (1258-1271)<sup>231</sup>, a dalej arcybiskup Jakub Świnka (1283-1314)<sup>232</sup> oraz późniejszy arcybiskupi gnieźnieńscy wprowadzający i rozwijający instytucję synodów poprzez ich zwoływanie, odbywanie i wydawanie norm i przepisów prawnych dostosowanych do potrzeb życia religijnego i rozwoju Kościoła w Polsce<sup>233</sup>.

Wiadomości przekazane nam przez nasze roczniki, kroniki i dyplomy pozwalają stwierdzić, iż w okresie Polski dzielnicowej w XIII

---

<sup>228</sup> M. MORAWSKI, *Synod prowincjonalny prowincji gnieźnieńskiej w dawnej Polsce*, Włocławek 1935, s. 5-6.

<sup>229</sup> M. FAŁA, *Synody arcybiskupa Henryka Kietlicza...*, s. 95-97; A. VETULANI, *Statuty synodalne Henryka Kietlicza...*, s. 8-14; J. UMIŃSKI, *Henryk Arcybiskup Gnieźnieński zwany Kietliczem*, Lublin 1926; Zob. M. KOSMAN, *Między ołtarzem a tronem. Poczet prymasów Polski*, Poznań 2000, s. 24-27.

<sup>230</sup> J. NOWACKI, *Arcybiskup Gnieźnieński Janusz i nieznan synod prowincjonalny w roku 1258*, Leopoli 1933, s. 3-5; Zob. M. KOSMAN, *Między ołtarzem a tronem...*, s. 30-31.

<sup>231</sup> Tamże, s. 32; J. NOWACKI, *Arcybiskup Gnieźnieński Janusz i nieznan synod prowincjonalny w roku 1258*, Leopoli 1933, s. 3-4.

<sup>232</sup> T. SILNICKI i K. GOŁĄB, *Arcybiskup Jakub Świnka...*, s. 155-180; M. KOSMAN, *Między ołtarzem a tronem...*, s. 33-37.

<sup>233</sup> P. KALWA, *Rys historyczny prowincjonalnego ustawodawstwa synodalnego...*, s. 6-11; T. SILNICKI, *Biskup Nanker*, Warszawa 1953, s. 12-43.

wieku zebrania episkopatu w formie synodów czy zjazdów biskupich były bardzo częste, a jednocześnie pozwalają przypuszczać, że z pewnością liczba polskich synodów prowincjalnych była znacznie większa, aniżeli można wyliczyć na podstawie dotąd znanych przekazów źródłowych. Świadczy o tym między innymi fakt, że posiadamy teksty statutów synodów, o których milczą źródła historyczne. Z drugiej strony o niektórych synodach znajdujemy tylko krótką wzmiankę kronikarza lub po prostu wnioskujemy jedynie o ich odbyciu z dokumentów. Główną przyczyną tego stanu rzeczy było niewątpliwie to, że do XIII wieku synody prowincjalne pozostawały w ścisłym związku ze zjazdami państwowymi (*colloquia*) i odbywały się razem z nimi<sup>234</sup>.

Podczas odbywanych synodów, których zakres działania obejmował wszystkie sprawy ustawodawstwa i zarządu kościelnego, podejmowano również kwestie związane z pouczaniem w przedmiocie wiary, oczywiście bez rozstrzygnięć dogmatycznych. Poruszano zapewne także i kwestie związane z życiem eucharystycznym Kościoła w Polsce, w tym z obowiązkiem przyjmowania Komunii Świętej, rozwojem życia religijnego i moralnego, podejmowano sprawy odnoszące się do przechowywania Najświętszego Sakramentu i związane z kultem Eucharystii. Granicę jednak uprawnień synodów stanowiło prawo powszechne. Granica ta nie była jednak, aż do schyłku XIII wieku, bezwzględna. Synody prowincjalne były bowiem źródłem prawa partykularnego, one je wytwarzały, następnie rozwijały, wreszcie broniły go przed prawem powszechnym, dążącym do ujednoczenia dyscypliny prawnej w całym Kościele<sup>235</sup>.

---

<sup>234</sup> M. FAKA, *Synody arcybiskupa Henryka Kietlicza...*, s. 95-97; T. GROMNICKI, *Synody prowincjonalne...*, s. 35-47.

Profesor Vetulani sądził, że wobec silnego nacisku Episkopatu na uzyskanie przywilejów gospodarczych dla Kościoła w Polsce mniej miano zrozumienia dla poprawy dyscypliny kościelnej i dla dostosowania zwyczajowych zasad prawa partykularnego do norm prawa powszechnego, choć, jak twierdził, możemy dostrzec i w tym kierunku idące pewne usiłowania, które nie dały zadawalającego wyniku. A. Vetulani, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury...*, s. 393.

Tak samo sądził biskup Walenty Wójcik: "Statuty XIII wieczne większy kładły nacisk na przywileje gospodarcze Kościoła niż na wprowadzanie prawa powszechnego, natomiast od XIV wieku, stanowczo przeważa materiał czysto kościelny". W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo patrykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 448.

<sup>235</sup> S. KUTRZEBA, *Historia źródeł dawnego prawa polskiego*, t. II, Lwów-Warszawa-Kraków (b.d.w.) s. 99.

Należy także powiedzieć, że ustawodawstwo synodów prowincjalnych z jednej strony najlepiej i najściślej formułowało normy prawa partykularnego, a drugiej zaś było kanałem, przez który przenikały do prowincji zasady prawa powszechnego; było ono przeto polem, na którym te dwa systemy prawne ze sobą się ścierały, na którym – do pewnego stopnia – uzewnętrzniała się ich wzajemna siła<sup>236</sup>.

Kiedy instytucja synodów legackich i prowincjalnych była już częściowo wykształcona i funkcjonowała, wchodzi do Polski, pod wpływem uchwały Soboru Laterańskiego IV, podanej wcześniej w *Dekretalach Grzegorza IX*<sup>237</sup> instytucja synodu diecezjalnego<sup>238</sup>. W myśl rozporządzenia soboru, synod diecezjalny miał być zwoływany co roku, po zakończeniu obrad synodu prowincjalnego, celem ogłoszenia na nim uchwał powziętych przez synod biskupów prowincji. W Polsce natomiast przyjęła się praktyka odwrotna. Biskupi częściej zwoływali w swoich diecezjach synody w celu przygotowania materiałów na zbliżający się synod prowincjalny<sup>239</sup>. Odwrotność ta jednak, wydaje się, nie zadziałała na szkodę, albowiem synody diecezjalne przygotowywały materiał, problemy i zagadnienia pod przyszłe obrady synodu prowincji. Poza tym synody diecezjalne obradowały nad wprowadzaniem norm prawa powszechnego do diecezji, szczególnie, jak to zobaczymy, w okresie wprowadzania reformy trydenckiej<sup>240</sup>. Część synodów dostarczała jednocześnie duchowieństwu poprzez swe statuty podręcznik teologii praktycznej (prawa, teologii pastoralnej i liturgii), który często był ważną wskazówką dla wszystkich obowiązków i czynności duchowieństwa i wiernych. Podręcznik ten dotyczył jednocześnie spraw odnoszących się do sprawowania i przyjmowania sakramentów świętych, w tym Eucharystii, jej przyjmowania, udzielania, zanoszenia chorym. Nie sposób wymienić tutaj wszystkich spraw

<sup>236</sup> Tamże, s. 99-100.

<sup>237</sup> c. 25, X, V, 1.

<sup>238</sup> Zob. M. RAZZI, *De synodis dioecesanis et de constitutionibus synodalibus*, Apollinaris 28(1955) s. 313; W. WÓJCIK, *Synody polskie w latach 1918-1968 na tle rozwoju ustawodawstwa synodalnego w Polsce*, Prawo Kanoniczne 13(1970) nr 3-4, s. 128; J. SAWICKI, *Ze studiów nad synodami diecezji wrocławskiej w XIII wieku*, Prawo Kanoniczne 4(1961) nr 1-4, s. 173-175.

<sup>239</sup> W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorem...*, s. 453; Tenże, *Synody polskie w latach 1918-1968 na tle rozwoju ustawodawstwa synodalnego w Polsce*, Prawo Kanoniczne 13(1970) nr 3-4, s. 132.

<sup>240</sup> Zob. J. GRĘŻLIKOWSKI, *Recepcja reformy trydenckiej...*, s. 85-100.

i problemów poruszanych przez synody. To wszystko, dyskutowane i poruszane na synodach diecezjalnych i ujęte już w pewne normy prawne, przenoszono, poprawiano i uzupełniano nowym materiałem prawnym czy teologicznym i po dyskusjach opracowywano tak, że na nowo poruszone problemy stawały się prawem obowiązującym dla całej prowincji kościelnej.

Synody więc odgrywały w życiu Kościoła polskiego szczególną rolę. Nie tylko bowiem kształtowały życie Kościoła pod względem organizacyjnym, gospodarczym, religijnym, sakramentalnym, pastoralnym, obyczajowym i moralnym, ale jednocześnie odgrywały rolę kanałów, którymi docierały nowe tendencje chrześcijańskiego i kościelnego życia. Były ośrodkiem, przy pomocy którego kształtowało się w swoistych warunkach życie społeczności religijnej, a w tym pojawiał się problem Komunii Świętej wiernych i całego życia eucharystycznego Kościoła.

Trudno jest na podstawie tego, co powiedziano wyżej, przeprowadzić szczegółową analizę przenikania zasad prawa powszechnego do prawa partykularnego w Polsce wytyczoną na początku omawianego zagadnienia, albowiem dotychczasowe badania nad prawem synodalnym są dalekie od ukończenia; brak jest ponadto niektórych materiałów źródłowych, do innych trudno dotrzeć, a z drugiej strony trudno przechwycić i przeanalizować te zbiory i przepisy, które takowy wpływ miały. Prace w tym zakresie są zapewne godne pogłębienia i kontynuacji. Można i należy jednak powiedzieć, że prawo powszechne dobrze opracowane i skodyfikowane dostarczyło polskiemu prawu partykularnemu obfitość materiału programowego, co z kolei ustawodawstwo synodalne wykorzystywało do celów życia i rozwoju Kościoła w Polsce. Ta recepcja nie była tylko czymś biernym, polegającym na przenoszeniu tekstów ze zbiorów czy akt ustawodawczych do statutów partykularnych<sup>241</sup>. Zgodnie z zasadami i ideami wyrażonymi w aktach ustawodawczych Kościoła autorzy statutów synodalnych w sposób twórczy układali normy prawne dla swego terytorium, czerpiąc źródła z prawa powszechnego, rozwiązywali też problemy nietknięte jeszcze przez prawo powszechne, a wymagające rozwiązania w konkretnej sytuacji lokalnej. W tej twórczej, a czasami powielanej tylko pracy ustawo-

---

<sup>241</sup> W. WÓCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 489-490.

dawcy synodalni napotykali również trudności. Albowiem duchowieństwo i wierni żyjący według prawa zwyczajowego nie przyjmowali łatwo norm przynoszonych z zagranicy<sup>242</sup>. Ponadto musiano uzupełnić luki w prawie<sup>243</sup>. Jednocześnie w tej pracy i wysiłkach ustawodawczych prawodawcy zdawali sobie sprawę, że prawa powszechnego nie można przenosić na grunt Polski mechanicznie. Należało ze zbiorów powszechnych wybrać te, które były dla terytorium Polski pożądane i możliwe do realizacji, dopasować i dostosować je do świadomości prawnej społeczeństwa, poziomu moralnego i religijnego, do praw i interesów stanów, a zwłaszcza do praw państwowych<sup>244</sup>.

Synody polskie, czerpiąc zatem z prawa powszechnego, ubogacały to prawo materiałem rodzimym, ujętym przez prawodawcę diecezjalnego czy prowincjalnego stosownie do potrzeb lokalnych. Wymagało to, jak już wspomniano, od redaktorów umiejętności wprawnej i precyzyjnego operowania tekstami ze zbiorów prawa powszechnego, Pisma Świętego, pod kątem ich praktycznego i użytecznego zastosowania. Świadczy to o dużym wyrobieniu prawniczym oraz o znajomości potrzeb diecezjalnych, lokalnych. Te ostatnie zastosowały definicje zweryfikowane niewątpliwie podczas wizytacji przedsynodalnej, od której niektórzy ordynariusze diecezji przywiązywali wyjątkową wagę. Można więc powiedzieć, że stwierdzona, szczególnie podczas wizytacji, panująca sytuacja w diecezjach stanowiła punkt wyjścia dla redakcji postanowień synodalnych.

Wnikliwości wymagało zachowanie zwyczajów i ustaw partykularnych przeciwnych prawu powszechnemu. Decydować musiały tutaj racje wyższego rzędu. Gdy w konkretnej sytuacji zachowanie prawa powszechnego nie przyniosłoby zamierzonych przez prawodawcę wyników albo nawet spowodowałoby szkodę duchową, wówczas ustawodawca partykularny występował z inicjatywą zachowania prze-

---

<sup>242</sup> Wystarczy zwrócić uwagę, z jakimi oporami spotykały się przepisy wydane przez legatów papieskich w sprawie celibatu duchowieństwa albo przepisy prawa kanonicznego dotyczące spraw małżeńskich, w szczególności głoszenia zapowiedzi. Trochę lepiej wyglądała sprawa życia eucharystycznego wiernych, obowiązków duchowieństwa, sprawowania Eucharystii i troski o nią, a o tym, że najlepiej to nie wyglądało, świadczą wprowadzane przez prawodawców sankcje karne. Zob. A. VETULANI, *Średniowieczny Kościół polski w zasięgu łacińskiej kultury...*, s. 391.

<sup>243</sup> W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne w Polsce przedrozbiorowej...*, s. 459.

<sup>244</sup> Tamże, s. 491.



ciwnego zwyczaju czy normy prawnej. Analogicznej decyzji wymagała sytuacja, gdy prawo powszechne było zbyt trudne lub niemożliwe do realizacji, jak np. było z terminem Komunii wielkanocnej, o czym będzie mowa w dalszej części rozprawy.

Działalność i twórczość ustawodawców partykularnych nie była równomierna. Natężenie jej zależało nie tylko od rozwoju prawodawstwa powszechnego, ale także od potrzeb miejscowych i od możliwości wprowadzania w życie Kościoła i wiernych danego przepisu czy normy prawnej. Czynniki te wpływały jednocześnie na treść ogłaszanych i wydawanych uchwał synodalnych. Zgodnie z tym, jak zobaczymy poniżej, synody z XIII wieku zajęte były najbardziej recepcją prawa powszechnego, co będzie jeszcze bardziej widoczne w ustawodawstwie synodalnym po Soborze Trydenckim<sup>245</sup>, oraz realizacją swobód i przywilejów kościelnych<sup>246</sup>. Synody z XV wieku, gdy stosunek prawa powszechnego na ogół został uregulowany przez kodyfikację arcybiskupa Mikołaja Trąby, obradowały przeważnie nad sprawami lokalnymi, jak stosunek do żądań szlachty, oraz, co nas szczególnie interesuje, nad bolączkami ówczesnego duszpasterstwa, a w tym Komunii chorych, przechowywania Najświętszego Sakramentu, obowiązkami i zadaniami ówczesnych duszpasterzy. Podobna była treść uchwał synodalnych z XVI wieku przed przyjęciem uchwał trydenckich. Natomiast od 1577 roku<sup>247</sup>, a nawet w niektórych diecezjach i wcześniej, zasadniczym przedmiotem obrad stała się realizacja dekretów soborowych w diecezjach i parafiach<sup>248</sup>.

Z konkretnymi przykładami wpływu prawa powszechnego na ustawodawstwo, kształt i kierunek postanowień polskich synodów dotyczących zagadnienia przechowywania i kultu Eucharystii możemy spotkać się w wielu konkretnych rozwiązaniach prawnych podejmowanych przez ustawodawstwo synodalne. Synody i tworzone przez

<sup>245</sup> Zob. J. GRĘŻLIKOWSKI, *Recepcja reformy trydenckiej...*, s. 175-434.

<sup>246</sup> J. SAWICKI, *Z dziejów ustawodawstwa synodalnego diecezji przemyskiej obrządku łacińskiego*, Kraków 1947, s. 18-19.

<sup>247</sup> W tym to roku na synodzie w Piotrkowie przyjęto uchwały i postanowienia Soboru Trydenckiego i oficjalnie zaczęto wprowadzać je w życie Kościoła polskiego. Zob. A. PAWIŃSKI, *Synod piotrkowski w roku 1577*, [w:] *Źródła dziejowe*, t. IV, Warszawa 1877, s. I-XXXVII; J. GRĘŻLIKOWSKI, *Recepcja reformy trydenckiej...*, s. 75-106.

<sup>248</sup> W. WÓJCIK, *Kościelne ustawodawstwo partykularne we Polsce przedrozbiorowej...*, s. 492; W. GÓRALSKI, *Reformistyczne synody płockie...*, s. 12-25.

nie prawo synodalne, idąc za wskazaniem prawa powszechnego i przenosząc to prawo na swoje lokalne warunki oraz życie Kościoła i wiernych w Polsce, starało się to prawo odzwierciedlać jak najwierniej w tworzonych normach prawnych, jednocześnie wprowadzając pewne nowe rozwiązania i uregulowania prawne, wymuszane przez polskie zwyczaje i tradycję oraz lokalne warunki życia wiernych.

### **Zakończenie**

Problematyka przechowywania i kultu Eucharystii w ustawodawstwie synodalnym Polski przedrozbiorowej stanowi interesujący element życia religijnego i kultycznego wiernych duchownych i świeckich tamtego czasu. Życie eucharystyczne Kościoła, przyjmowanie Eucharystii, jej kult i przechowywanie jest w jakimś stopniu miernikiem i odbiciem życia religijnego, świadczy o zaangażowaniu, przeżywaniu i rozumieniu prawd wiary oraz pobudza do życia zgodnego z wiarą i przykazaniem. Wpływa więc na całokształt życia religijnego, któremu podstawy stwarza między innymi Eucharystia.

Studiowanie i analizowanie dawnego polskiego ustawodawstwa synodalnego pozwala na stwierdzenie, że polska kultura narodowa ma charakter na wskroś chrześcijański. Wiele bowiem faktów prawnych i elementów oraz okoliczności z życia religijnego Kościoła w Polsce, w tym życia eucharystycznego, wskazuje na jego siłę, rozwój i zachodzące zmiany w życiu Kościoła polskiego poprzez wydawane normy prawa partykularnego. Widoczny jest wyraźny, ustawiczny, konkretny i ofiarny wysiłek zarówno polskiej hierarchii kościelnej, jak i duchowieństwa, aby chrześcijańskie zasady wiary i moralności, które umacniało i pobudzało przyjmowanie Komunii Świętej, kult Eucharystii i jej przechowywanie, zapuściły jak najgłębsze korzenie w umysłach i sercach wiernych powierzonych ich duszpasterskiej pieczy. Te zaszczerpione wartości Boże, a zarazem i głęboko humanistyczne, które wypływały także z życia eucharystycznego i były jego owocem, kształtowały poprzez wieki oblicze polskiego narodu i owocują do dziś w naszym życiu religijnym i moralnym.

Polские uchwały synodalne stanowią jedno ze znamienitszych źródeł poznania warunków, w jakich Kościół w Polsce żył i działał. Dostarczają bogatego materiału określającego i normującego każdy dział życia religijnego i kościelnego. Szczególnie bogato i szczegółowo traktowano sakramenty święte, jako źródło łask i uświęcenia,

odnosiło się to także do Eucharystii. Prawodawcy synodalni podawali szereg przepisów dotyczących nauczania i przygotowywania wiernych do życia eucharystycznego, ważnego i godnego udzielania oraz przyjmowania Eucharystii, jej czci i szacunku, kultu oraz wskazywali na warunki i cel przechowywania Najświętszego Sakramentu.

Statuty synodalne informowały nas niejednokrotnie o trudnościach i problemach związanych z życiem eucharystycznym, kultem Eucharystii i przyjmowaniem Komunii Świętej, która miała kształtować życie i postawę chrześcijanina. Wymagania dotyczące życia eucharystycznego, kultu i przechowywania Eucharystii natrafiały nieraz na brak dobrej woli i akceptacji tak ze strony wiernych, jak i duszpasterzy. Toteż prawodawcy synodalni musieli kierować słowa nagany i odpowiednie zarządzenia dyscyplinarne i karne. Chrześcijanie bowiem w Polsce odznaczali się wprawdzie szczerą i żywiołową religijnością lecz w przestrzeganiu wymagań Kościoła co do życia eucharystycznego wykazywali czasem dużo opieszałości i zaniedbania.

Rzadziej synody wytykały zaniedbania duchowieństwu, choć można spotkać i takie, które wprost domagały się właściwego zachowania, postawy podczas wykonywania świętych obrzędów, jak i życia zgodnego z nauką Chrystusa i Kościoła. Choć ustawodawcy synodalni stawiali sobie za główny cel podawanie wszechstronnych i wyczerpujących wskazań dotyczących poprawnego i sumiennego wypełniania kapłańskich posług religijnych co do życia eucharystycznego, to dla niedbałych, opieszałych i opornych duszpasterzy zarządzenia te były równocześnie pośrednim upomnieniem i wezwaniem do przeprowadzenia szczerego rachunku sumienia i poprawy. W stosunku zaś do wiernych synody nakazywały duchowieństwu nie tylko gorliwą nad nimi pracę duszpasterską, ale zarazem pragnęły stworzyć jak najkorzystniejsze warunki dla umożliwienia wszystkim osiągnięcia celu wiecznego. Dlatego wzywały i zachęcały, aby życie eucharystyczne rozwijało się, było właściwie rozumiane przez duchowieństwo i wiernych, a przyjmowanie Komunii Świętej, kult i przechowywanie Eucharystii stwarzały podstawę autentycznie chrześcijańskiego życia.

Należy podkreślić, że po soborze Trydenckim (zwłaszcza od wieku XVII) rozpoczął się w Polsce okres jakby bardziej intensywnej i gorliwej pracy duszpasterskiej oraz rozwoju bardziej pogłębionego życia religijnego, o czym wyraźnie świadczą statuty synodów potrydenckich. Synody tego okresu stanowiły skuteczne narzędzie posoborowej

odnowy życia eucharystycznego wiernych. Chodziło zarówno o wykorzenie z mentalności i postępowania wiernych pewnych tendencji i praktyk, jak i wpojenie zasad pozytywnych, zgodnych z duchem Tridentinum.

Uchwały i zarządzenia synodów zawarte w uchwałach synodalnych mocno zaważyły na życiu katolickim w Polsce, w tym na właściwym rozumieniu i podejściu do Eucharystii, kulcie i życiu eucharystycznym duchowieństwa i wiernych świeckich. Statuty synodów składały się bowiem na obowiązujący kodeks polskiego prawa kościelnego. Stąd czerpano wiadomości, czym jest Eucharystia, jakie ma znaczenie dla życia i postępowania chrześcijanina, kiedy i jak należy ją godnie i owocnie sprawować i przyjmować. Tu znajdowano naukę i zarządzenia co do czasu, miejsca i sposobu udzielania Komunii Świętej, kultu i przechowywania Eucharystii. Można powiedzieć, że ustawodawstwo synodalne Polski przedrozbiorowej skutecznie zaradzało potrzebom Kościoła polskiego i życia religijnego wiernych. Ustawodawcy synodalni zaś stwarzali i budowali fundamenty i korzenie pod naszą wiarę, zasady chrześcijańskiego życia, w tym eucharystycznego, jak i chrześcijańską kulturę.

#### **Keeping and cult of the Eucharist in synodal legislation of Poland before the partitions**

Keeping and cult of the Eucharist in the light of synodal legislation of Poland before historical partitions is an interesting element of religious and cultic life of the faithful clerical and lay people of that historical age. Eucharistic life of the Church, cult of the Eucharist and its keeping is a yardstick and reflection of religious life, it shows the commitment, experiencing and understanding of the truths of faith and this all stimulate for the living according to the faith and commandments.

Analysis of resolutions and statutes of Polish legate, provincial and diocesan synods in period before the partitions allows to state, that national Polish culture has character that its Christian throughout. Many synodal resolutions seems to confirm it, indicating the influence of standards of Polish particular law on Polish culture, life and image of the Church. This legislation brought in specific effort so as Christian principles of faith and morality, which strengthened and stimulated taking the Holy Communion, cult of the Eucharist and its keeping struck the roots very into the minds and hearts of the faithful and into the life of Church.

Polish synodal legislation is one of the most interesting sources for finding the conditions, in which the Church had lived and acted in Poland. It provides rich

material determining and normalizing each sector of religious and church life. The Holy Sacraments were treated in especially rich and detailed manner, including first of all the Eucharist. Synodal legislators gave series of recipes about how to teach and prepare the faithful for Eucharistic life, valid and dignified giving and receiving the Eucharist, its reverence and respect, cult as well as they point out the conditions and purpose to keep the Holy Sacrament. Many times they informed about difficulties and problems connected with Eucharistic life, cult of the Eucharist and taking the Holy Communion, which supposed to shape the life and attitude of real Christian. Especially important were the synodal resolutions after Council of Trent, which were effective tools for post-council revival of the Church, including Eucharistic life. Synodal legislators created and built foundations and roots for our faith, principles of Christian life as well as Christian culture.